

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie z godzinami 3-imi, ze podziałem z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 1 Mk. 50 f.

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Osarneckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji, ul. Osarneckiego 13, w Biurze Prasowej, Choraszyńska 7, w trafikach i biurach kramarzy. — Listy należy frankować.

Zakładanie otwarte woimo od epłaty. Konto P. E. O. Nr. 141.530.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	30 Mk
z dostawą	35 Mk
przesyłką pocztową w Polsce	35 Mk
w innych państwach	30 Mk



Ceny ogłoszeń (zawieszki): Wiersz niepar. 2 linijowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu drugim drukiem podwójnie.

Nadane i makrologia po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 linijowy lub jego miejsce miary niepar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fca. za wiersz niepar. 4 linijowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów Podwale 1. 3., w godzinach od 3-2 i od 5-7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny strajmają tylko za do potrzebni abonement „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopiśm należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad meczaninami).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa zamianował dekretem z dnia 22 lipca 1920 Karola Frydmana starszym kontrolorem lwowskiej Izby Kontroli Państwa z uposażeniem według kategorii VI. etatu plac i Franciszka Radło kontrolorem tejże Izby z uposażeniem według kategorii VII. etatu plac.

Generalny Delegat Bzadu zamianował Jana Banasis komisarzem powiatowym.

Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował starszym oficjałem kancelaryjnym ponad stan systemizowany starszego oficjanta kancelaryjnego Antoniego Kamińskiego w Drohobyczu, — oficjami kancelaryjnymi kancelistów sądowych: Pawła Malanija w Samborze, Jana Wierzbickiego w Sądowej Wiszni, — oficjantów kancelaryjnych: Nuchima Leiba Mauermana r. Koragidna w Trembowli, Markusa Kreislera r. Goida w Trembowli, Włodzimierza Krawczyńskiego w Tarnopolu, Daniela Antoniszyna w Dobromilu, Basiuka Mikołaja w Bóbrce, pomocnika konceptowego Zenona Jana Szkolnickiego w Tlumacz, oficjantów kancelaryjnych Jana Hupałę w Bóbrce, Salomona Segalla w Belzie, Grzegorza Koreckiego w Mikołajowie, Simeona Temucha w Żurawnie, pomocników konceptowych: Leona Malkę w Złoczowie, Dymitra Kulczyckiego w Stanisławowie, oficjantów kancelaryjnych: Mikołaja Sorochana

w Potoku Złotym, Franciszka Wirstiuka w Dolinie, Tomasza Błabikę w Skolem, Franciszka Ratyńskiego we Lwowie, pomocnika konceptowego Stefana Brady'ego we Lwowie, — kancelistami sądowymi oficjantów kancelaryjnych: Bolesława Krzeczowskiego w Podkamieniu, Bronisława Krupczaka w Żydaczowie, Piotra Kukiza w Gródku, Maksymiljana Stokrockiego w Nowem Siole, Wilhelma Janotę we Lwowie, Andrzeja Ziarkowskiego w Sniatynie, Eugenjusza Tusiaka w Sądowej Wiszni, Stefana Klimkowa w Rozkaiatowie.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował aplikantami ukolejonych słuchaczy praw Władysława Piątkowskiego w Krakowie i Wojciecha Macielowskiego w Nowym Targu.

Prezes dyrekcji skarbu zamianował w administracji skarbowej w Małopolsce oficjanta kancelaryjnego Stefana Jaworka z Chrzanowa kancelistą skarbu w XI. klasie rangi z ważnością od 1 lipca 1919.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego Kwartiera w Bitkowie oficjałem pocztowym w X. kl. rangi grupy D. urzędników państwowych.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjanta pocztowego Isydora Gottfrieda w Kosowie asystentem pocztowym w XI. kl. rangi grupy D. urzędników państwowych.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował asystentkę pocztową Władysławę Jaroszewską zam. Barłową naczelnikiem urzędu pocztowego w Marjampolu koło Halicza.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł asystenta pocztowego Juliana Pruskiego z Pikulic do Hulcza.

Rozporządzenie

Bady Obrony Państwa z dnia 19 lipca 1920 r. w przedmiocie poboru koni.

Art. 1. Od poboru koni, uzerwanego rozporządzeniami Ministrów Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dnia 26 lipca 1919 r. (Monitor Polski nr. 182 z dnia 14 sierpnia 1919 r.) oraz z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 55 poz. 351), ogłoszonymi w jednolitem brzmieniu w nr. 156 Monitora Polskiego z dnia 14 lipca 1920 r., zwalnia się klacze z wyjątkiem tych powiatów, w których powiatowo konyngans koni nie zostanie w całości pokryty walciami i ogierami.

Art. 2. W razie zarządzenia poboru koni należy przeprowadzić na plac poboru wszystkie klacze niezawalone w myśl art. II i III. pierwszego z rozporządzeń wymienionych w art. 1 (w brzmieniu z dnia 14 lipca 1920 r.) pobór klaczy jednak nastąpić może tylko w wypadku wyjątkowym przewidzianym w art. 1.

Przepis artykułu niniejszego oraz art. 1 w niczym pozatem nie narusza postanowień cytowanego wyżej rozporządzenia, dotyczących klasy. Bez względu zatem zwalnia się od poboru klaczy licencjonowane, warunkowo zaś zwalnia się od przeprowadzenia na miejsce poboru klacze wysokobrebne i klacze ze źrebkami w wieku do trzech miesięcy.

Art. 3. Na czas poboru koni wydaje się zakaz wywozu oraz wyprowadzenia koni z jednego powiatu do drugiego bez zezwolenia władzy administracyjnej I. instancji Minister Spraw Wojskowych ustali termin ustania tego zakazu i zawiadomi o tem Ministra Spraw Wewnętrznych celem ogłoszenia.

Art. 4. Zezwoleń, przewidzianych w art. 3, władze administracyjne I. instancji udzielać mogą tylko w ważnych i niecierpiących zwłoki wypadkach. Zezwolenia takie wydaje się na piśmie i podaje się w nich wszelkie szczegóły niezbędne do ewidencji każdorazowego miejsca pobytu koni, na których wywóz lub wyprowadzenie zezwoleno. Zezwolenia powyższe wydaje władza właściwa dla miejsca zamieszkania posiadacza konia.

Art. 5. Osoby wywołujące lub wyprowadzające konie mają obowiązek okazać zezwolenia, przewidziane w art. 3 organom kontrolującym.

Art. 6. Konie wyszczególnione w art. II. ust. 2, 7, 11 i 12 rozporządzenia ministerjalnego (w brzmieniu z dnia 14 lipca 1920 r.), a mianowicie: konie ze stadnia państwowych, konie należące do ambasad i konsulatów, konie licencjonowane i wysciogowe, jakoteż konie liczące mniej niż 3 lata wieku można wywozić i wyprowadzać do innego powiatu, o ile przynależność tych koni do wymienionych wyżej kategorii zaświadczy władza administracyjna I. instancji.

Art. 7. Wyjazd chwilowy czysto gospodarczej natury bez zmiany stajni z powiatu do powiatu dopuszczalny jest za przepustkami miejscowej władzy bezpieczeństwa. Przepustki te po użytkowaniu podlegają zwrotowi tej władzy, która je wydała i służyć będą do stwierdzenia powrotu koni, chwilowo opuszczających powiat.

Art. 8. Skutki karne przewidziane w art. 15 ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych z dnia 11 kwietnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. nr. 32 poz. 264) oraz w art. X rozporządzenia ministerjalnego w brzmieniu z dnia 14 lipca 1920 r. podlegają odpowie.

Z. Osika. 3) GWIAZDA MORZA.

(Ciąg dalszy).

Tak-ci obróca się światła i ciemności przeciwko wyliczonym z domu żywych, aby rozlała się w nich aura. Będą stali po karku aż do zupełnego starca, który moc miał w biodrach i w imieniu swem byli zafani, a pospolu z nimi inni, skruszonego serca, pokorni i rozkocharni w swej małości. Będą wykorzeni i Boga nie obca w ostatniej tej chwili nad sobą. Nie ukaje się Dobroliwu kłajającym: „Pospiesz na ratunek mój, Psanie abawienia mego!”

— A wszakże — modlił się komendant słowami psalmu — miłosierdzie Twoje, Panie, sięgaj do nieba, a sprawiedliwość Twoja jako góry najwyższe. Dlaczego nie rozciągniesz miłosierdzia Twego nad tą chwałę; dlaczego nie zakiechasz pogębliwości, a nie wspomóżesz ocalenia? Uczyniłeś mnie jakby pasterkę nad nimi i ślubowałeś Panu memu, że dostrwam wiarę. Myśli też moje były wierne, a troska moja nie odstępowala drogi nakazanej. Teraz zaś oto, Ty sam Panie wyrzucasz mi oddanych w opiekę i tak bealitośnie gubisz je za to, iż mi saufali wszyscy!

mocy przerywa gra fal morskich, dochodzą echa muzyki...

Stary szypcer dobrze wywiązał się z poruczonego mu zadania...

A jednak, choć uciekał od nich, upajając dźwięki muzyki dopadły i komendanta.

Przypomniały one z pod pokładów wąskim śliskiem, w uściskach swe opłoty kamiecznie twardości. Otrząsnął się raz wtóry surowy strażnik statku, lecz nie mógł oprzeć się oszołomieniu. Zda się wciąż grać coś do końca mego... Ponad wszystko wszakże niskim, minorowym tonem, odywa się z dali mierzający do szpiku kuśel chorał zagłady, rozgryskujący się w pobliżu w fugi i arpedyje fal, destrojone do jednego z nim rytmu...

Nagle... zgrzyt wstrząsnął powietrzem... Skądże? Jeszcze chyba nie nadążył wróg oczekiwany; jeszcze nie nadeszła ostatnia chwila!

Komendantowi drgnęły powieki — oczy rozwarły mu szeroko zdumienie. Sen to, czy jawa?.. Tak obok jego statku... pojawił się inny, potworny rozmiarami, a zgięta odmienną postać!

Komendant nie umie sobie nawet zdać sprawy z budowy tego olbrzyma, sgoła ona różna od wszystkiego, co widział niedyktwidnie się gęsił ludzki na taką kunsztowność! To pewna, że statek komendanta, podziwiany dla swej wielkości, wygląda przy tajemniczym przybyciu, jak mara krzewina u stóp gęsi. Przecie mgie — bo pierwsze jej kąsy już rzuciły się płasko na wodę, jak brylanty niezmiernego naszyjnika migoczą niezliczone okna kajut. Co za jasność od nich bije całe zaś snopy światła dziwnie białego, jakby zgęszczone promienie księżycy, rozsu-

tałe oblewają pokład. Przewijają się przez setki i tysiące ludzi, dziwnie — jak nikt na świecie — ustrojone. Istne miasto pływające — więcej nawet: mały krak! Wesołość zaś, swawola w nim powszechna. I nie dziw. Gdzieś się, która zdobyłaby skruszyć te potęgi, tego giganta, ubezpieczonego przeciwko wszelkim niespodziankom?..

Komendant daje sygnał. Odpowiadają mu bez zwłoki. Kolega, kierujący tamtym okrętem, przesyła podziwienie. Następuje krótka między nim słów wymiana.

— Bezność, tama ledowce, zwolnijcie przynajmniej bieg!

— Za mości jesteście, nie mam nie uczynić... Nasz okręt ze stali, nasz pęd błyskawicy. Prześcignęliśmy już ogromem, — prześcignęliśmy chyżością wszystkie okręty świata!

I mknie naprawdę, jak błyskawica napręd, upojony poczuciem swej mocy olbrzym, ufaj, że ani czujności mu nie trzeba, ani wymijania niebezpieczeństwa! Już pozostał daleko poza sobą łupinę drobnego towarzysza, migając mu na rozstaniu uwieńczone, dumem swem imieniem: „Tytan”...

Jeszcze uchodząc, jest tak ogromny, iż zasłonił sobą cały widok. Komendant nie może, naprawdę, wyjść z podziwu. Patrzy jakby na rzeczywistość, a czuje, że to przecie tylko wizja...

W tem — cóż znowu?... Wstrząsnęło się niebo i morze okropnym hukiem. Komendant przykładła lunetę do oczu. Tam... na przedzie, poza mgły zasłona, stała się rzecz nad pojęcie!

Osy wybuchł wulkan podmorski?

Wzbija się oto pod sam strop firmamentu słup ognisty, podrzucając czarnym kępakiem dymów. Dokoła słupa tysiące przedmiotów w nieopisanym podłata pośpiechu, potem spada, innym ustępując miejsca. Trwa to chwilej krótka, by jedno mgnienie. Już sgał wulkan... przystanął „Tytan”, bok jeden przeehyla, tyłem wparł się w wodę...

Komendant przez lunetę widzi gmatwaninę cieniów, biegnących gromadami po pokładzie; tu się rozluźnia, tam zbija się gęściej i znowu rozpięchają na wsze strony... „Tytaa” zapada — to niewątpliwe! Spuszczono łóże...

Gdzie komendant „Tytaaa”? Co to za załoga, że nie umie utrzymać porządku, Ludzie cisną się, toczą boki, depczą jedni drugich; mężczyźni odtrącają dziko kobiety; załoga sama idzie z nimi o lepsze... Tu odplynęła łódź próżna, lub z dwiema, trzema osobami, tam inna — utrzymać nadmierne obciążenia nie zdolna, zanika pod wodę z wszystkimi, którzy na niej szukali ocalenia!...

Jeszcze chwila... Nowe jakieś hukii... „Tytaa” wyprężył się jak w przedgonnej konwulsji, zstamanami linjami wyrwał ponad powierzchnię i runął bezwładnie w ewoluację! Zawarła się nad nim lejkami wiru jak on olbrzymiego, a w wir wpadły z szalonym pośpiechem fale z białymi plamami pian na grzbiecie...

(Dokończenie nastąpi).

dziemu zastosowaniu również do osób winnych przeciwdziałania niniejszemu rozporządzeniu.

Art. 9 Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Państwa z wyjątkiem obszaru b. dzielnicy pruskiej.

Naczelnik Państwa i Przewodniczący Rady Obrony Państwa: J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(-) Wł. Grabski.

Z frontów.

Komunikaty sztabu generalnego.

Z dnia 31 lipca b. r.

Od granicy niemieckiej widłuk Pisy i Narwi do Tykocina sytuacja bez zmiany. Od Tykocina widłuk Narwi do Orłanki oddziały nasze, wzdłuż przelazów formacje ochotnicze, odparły silne ataki bolszewickie, zadając nieprzyjacielowi nadzwyczaj ciężkie straty.

Na jedynym tylko odcinku pod Topielcem odparty nieprzyjaciel pozostawił w naszym ręku 11 karabinów maszynowych i 500 trupów na placu.

Na zachód od linii kolejowej Białystok-Brześć toczą się ciężkie walki o linię Topczewa-Lubina rzeki Nurca i Zerczyce.

W rejonie Brześcia sytuacja bez zmiany.

Na Stochodzie drobne utarczki.

W rejonie Brodów walki rozwijają się dla nas pomyślnie. Szeregów brak.

Na Serecie nieprzyjaciel w dniu dzisiejszym ataków nie poawiał.

Z dnia 1 sierpnia b. r.

Od granicy niemieckiej widłuk Pisy i Narwi do Tykocina, sytuacja bez zmiany.

Na południe od Tykocina oddziały nasze zajęły linie rzeki Sławy przez Siemietycze do Brześcia, gdzie walki na przedpolach.

W rejonie Brodów akcja rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. W bitwie pod Toporowem poległ szef sztabu konnej armii nieprzyjacielskiej, przy którym znaleziono dokumenty i rozkazy operacyjne.

W ręce naszych oddziałów wpadła znaczna zdobycz wojenna, w tym sztandar drugiej dywizji jazdy sowieckiej.

Na Serecie wszystkie ataki odparto.

Naczelnik Dowództwa Sztabu Generalnego.

Przyjazd

Prezydenta Ministrów do Lwowa.

Prezydent Ministrów Wincenty Witos przyjeżdża do Lwowa we wtorek rano.

Prezydent Ministrów, który zawsze tywo interesował się sprawami Galicji wschodniej, a zwłaszcza Lwowem, przybywa obecnie osobiście do naszego miasta, aby dać wyraz swoim dla niego uczuciom, a przy tej sposobności omówić najaktualniejsze sprawy.

Prezydent Ministrów Witos do włościan.

Prezydium Rady Ministrów nadesłało nam następującą odezwę Prezydenta Ministrów do włościan:

Bracia włościanie, na wszystkich ziemiach polskich!

W chwili dla Państwa i dla was bracia przelotowej, wola stronnictw sejmowych powołała mnie do objęcia steru rządu w Polsce. Oddając władzę Prezydenta Ministrów w moje ręce, stronnictwa zadokumentowały, że Państwo Polskie jest i pozostanie Państwem ludowym. Oddając ją w moje ręce w czasie dla Państwa najważniejszym stwierdziły, że ratunek może i powinien dać Państwu lud, prawowity jego gospodarz.

Bolszewicy rąbną na nasze ziemie i wdarli się już do naszych wsi i miast. Noszą zniszczenie i zagładę dla Państwa i niewolę dla ludu. O! was, bracia włościanie, należy, czy Polska będzie wolnym Państwem ludowym, w którym lud będzie rządził i był szczęśliwie, czy też stanie się niewolniczą maszyną. Za to, czy Polskę, czy Państwo obronimy przed zagładą, siebie przed jaramem niewoli, rodziny nasze przed nędzą a całe pokolenia nasze przed hańbą, za to my, bracia włościanie, odpowiedzialność poniesiemy i ponieść musimy.

Od kogoż Polska ludowa może wymagać ratunku? W pierwszym rzędzie od nas, bo my jesteśmy najliczniejsi, bo nam ona najwięcej dać może w przyszłości. Państwo, to naród, Państwo, to wy.

W tej chwili delegaci nasi przesyłają przez front rosyjski, aby z bolszewikami omawiać o rozejm. Nie wiemy, jakie nam bolszewicy postawią warunki rozejmu. Gdyby się okazało, że bolszewicy nie zrezygnowali z zamiaru zniszczenia naszego niepodległego bytu, to Bzad takich warunków nie będzie mógł przyjąć i nie przyjmie. Rozejm zresztą nie jest jeszcze pokojem. Musimy więc być przygotowani nawet na dalszą wojnę z bolszewikami. Wojny tej szczerze pragniemy unikać. Chcemy pokoju, ale nie pokoju hańbiącego, nie pokoju za wszelką cenę. Nie wolno nam ani się zahańbić, ani naszej niepodległości zatracić, ani przyszłych pokoleń zasądzić do niewolniczej pracy u obcych. Gdyby zaszła potrzeba, musimy podjąć walkę na śmierć i życie, bo lepsza śmierć, niż życie w kajdanach, lepsza śmierć, niż podła niewola.

Niech każdy z was spelnia swój obowiązek. Kto z was zdolny do noszenia broni, — na front!

Największy obowiązek każdego Polaka, to służba w obronie Ojczyzny. Na polu walki, na froncie, miejsce dziś dla każdego, kto broń udźwignąć potrafi. Inni zaś dać muszą ofiary pracy i mienia. Każdy wójt, każdy sejtys ma pilnować, aby we wsi czy gminie wszyscy wszyscy dać wojska znaleźli się w szeregach, by w każdej wsi nie było ani jednego desertera, by z każdej wsi zdołni do broni posili do armii, by każdy, kto może, kupił polską państwową, by spieszył z wszelką dla Państwa pomocą.

To wam nakazuje Ojczyzna, to wam nakazuje Bzad.

Prezes Ministrów:

Wincenty Witos.

Warszawa, dnia 30 lipca 1920.

Prezydent Ministrów Witos do urzędników i funkcjonariuszy państwowych.

Prezydent Ministrów Witos wydał obszerną odezwę do wszystkich urzędników i funkcjonariuszy państwowych, w której zwraca uwagę, iż w Państwie demokratycznym, jakim jest Polska, nie mogą się zdarzać wypadki nierównomiernego traktowania obywateli przez urzędników państwowych. W jak najszersze warstwy społeczeństwa musi się wszczepić przekonanie, że faktycznie w Polsce nie istnieją żadne przywileje stanowe, a włościanie i robotnicy powinni odnieść, iż Polska jest matką jednakowo troskliwą dla wszystkich swoich obywateli.

Muszą więc zainknie natychmiast wszelkie protekcje i niepunktualności w urzędowaniu funkcjonariuszy państwowych, a każdy bez wyjątku obywatel musi mieć jednaki dostęp do każdego urzędu. W ten tylko sposób w rzeszach włościanich rozbudzić można przywiązanie i zaufanie do Państwa Polskiego.

Nie wątpię — są końcowe słowa odezwy — że panowie urzędnicy zastosują się do tych wytycznych i przez odpowiednie postępowanie spotęgują w masach świadomość, że Polska ludowa jest faktem, a nie marzeniem. Wszczepienie tej świadomości i wiary w masę jest kamieniem węgielnym trwałości, szczęścia, a zarazem rozwoju Rzeczypospolitej.

Rozkaz

Ministra wojny gen. Leśniewskiego w sprawie ekscesów żydowskich.

Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje:

Do dowódców okręgów generalnych rozszano następujący rozkaz:

Ustawicznie jeszcze powtarzają się ekscesy antyżydowskie na kolejach i dworcach, przybierające większe rozmiary w formie gwałtów, połączonej ze zgwałceniem się nad starszymi często ludźmi i wykazując brak dyscypliny i poczucia honoru żołnierza polskiego z jednej strony a z drugiej przynoszące niepowetowane szkody naszej polityce zagranicznej w obecnej chwili. Fakt taki bowiem rozgłaszane publicznie zaszczyt w przesadnej formie zagnębia, ścigając z pewnością szczerą na nas zarzut nietolerancji, barbarzyństwa i braku cywilizacji. Raz wreszcie musimy temu kres położyć.

Dlatego zarządzam:

Szef Oddziału IV. i dowódcy okręgów generalnych wydadzą rozkaz do wszystkich podwładnych sobie oddziałów, pouczając żołnierzy i oficerów, że należy stanowczo skończyć z mającymi jeszcze miejsce ekscesami

antyżydowskimi. — Wszystkie baony, baterie, i szwadrony zapasowe wysyłając swoje oddziały mają każdorazowo pouczyć, odjeżdżających żołnierzy o ich zachowaniu się w czasie podróży. Dowódcy transportów wyszczególniają pod osobistą odpowiedzialnością specjalną w ciągu trwania podróży transportu. Dowódca transportu składając będzie po przybyciu transportu na miejsce przeznaczenia pisemny raport o przebiegu podróży. Tak też ma erzmom jak i ci erom nie wolno opuszczać osiągniętej podczas podróży stacji i wydaleć się p za obręb tejże, a. p. w celu zakupu w mieście przewiantów i t. p.

Żołnierze, pojedynczo odjeżdżający, — mają być pouczeni o zachowaniu się w podróży przez bezpośredniego swego przełożonego, wręczającego danemu żołnierzowi dokumenty podróży. Dowódcy dworców zwracać będą każdemu komendantowi transportu uwagę na niniejszy rozkaz, a w czasie zdarzenia się wybrków, przeciwdziałając im wszelkimi środkami, jakie mają do dyspozycji oraz meldować zajścia natychmiast, podając nazwisko komendanta transportu, oraz numer tego ostatniego. Prezydium Ministerstwa spraw wojskowych.

Wszelkie wybryki muszą być surowo karane, oficerów zaś, tolerujących ekscesy antyżydowskie, należy pociągając do surowej odpowiedzialności, nie oszczędzając nawet przed na dalej idącymi konsekwencjami.

Za branie udziału w ekscesach będą względem winnych zastosowane kary dyscyplinarne i sądowe; w wypadkach dopuszczania się cięższych obratów cielesnych lub dokonania rabunku, gwałtu, podpalenia i t. d. winni będą karani przez sądy doraźne. — Oficerów, przyspatrujących się bezczynnie zgwałceniu się żołnierzy nad bezbronnymi ludźmi, nie uważam za godnych noszenia mundurów oficerów polskich.

Powyższy rozkaz ogłosić wszystkim oddziałom do kompanij, szwadronów i baterij włącznie.

Minister spraw wojskowych

Leśniewski, gen.-por.

Decyzja w sprawie Spisza i Orawy.

Wydział prasy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Data 30 lipca wieczorem otrzymało Ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomienie z Paryża o następującej decyzji w sprawie Cieszyńskiego, Spisza i Orawy:

Data 28 b. m. Rada ambasadorów zakomunikowała urzędową decyzję w sprawie granic polsko-czeskich, oznaczając granicę biegnącą widłuk granic zachodnich gmin Zembrzydowice, Małe Kończyce, Kaczyce, przecinającą Cieszyńską do mostu na Sibicy, stąd po naszej stronie gminy Puńców, Dąbieńców, Leszna Górna, Ustroń, Wista, Izdeba, Jaworzyska. Na Orawie granica idzie, poostawiając do naszej stronie Fakamiży, Wielką Lipawicę, Obyzłą, Giedową, Sachogóra, a na Spiszu Jurgów, Zapczankę, Kaćmin i Niedzicę. Ciesi obowiązują się dostarczyć rocznie węgiel z kopalń położonych w przyznanej im części Cieszyńskiego w ilości nie mniejszej niż ilość dostarczona terytorjum obecnie polskiemu w r. 1918. Polska sprzedaje Czechom w miarę możliwości równoważnik rafiny. Ciesi obowiązują się do czyszczenia ulatwień w transście kolejowym, specjalnie Bogumia-Piotrowice oraz w dostępie do dworca w Cieszynie. Termin opeji do 6 miesięcy. Obsadzenie przyznanych terytorjów w ciągu 15 dni po podpisaniu traktatu. O zabezpieczeniu praw mniejszości narodowej w traktacie niema wzmianki.

Prawa Polski do odszkodowania.

Główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie komunikuje:

Art. 10 układu w sprawie podziału odszkodowań, podpisanego 16 lipca b. r. brzmi, jak następuje:

Postanowienia niniejszego układu nie stosują się do Polski. Prawa do wyzgodzenia strat, poniesionych przez Polskę na terytorjach, które wchodziły w skład b. cesarstwa rosyjskiego, pozostają nadal zawarowane, stosownie do art. 116 traktatu wersalskiego i art. 87 traktatu z St. Germaina. S-my, które Polska wiana zapisać na dobro Niemiec i Austrii, w wykonaniu art. 243 traktatu wersalskiego i art. 189 traktatu z St. Germaina, będą zapisane prowizorycznie na rachunek tymczasowy, które będą oprocentowane według stopy 5 proc. rocznie.

Artykuł powyższy jest pierwszym oficjalnym potwierdzeniem praw Polski do odszkodowań, zawarowanych traktatami wersalskimi i w St. Germain. Decyzja ta Państw sprzymierzonych została spowodowana staraniami Rządu Polskiego o uznaniu pełnych

praw Polski do odszkodowania, zapoczątkowanymi już w czasie konferencji pokojowej w Paryżu.

Sprawa rozejmu.

* Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje.

Bzad angielski po rozpatrzeniu z rządem francuskim na zjeździe w Beulogae propozycji rządu sowieckiego w sprawie przyszłej konferencji, wysłał do Moskwy następujący telegram:

Bzad angielski opierając się na tem, że zawieszenie broni zostanie zawarte i że walki mają ustać między Rosją sowiecką i Polską, proponuje swoim aliantom wzięcie udziału w konferencji, która odbędzie się w Londynie i na której rząd Rosji sowieckiej będzie również reprezentowany i uważa, że nie powinno być żadnych wątpliwości co do przedmiotów zjazdu co do państw, które mają w nim brać udział, ani też co do zasadniczych spraw, które mają być rozpatrzone. Dwa ostatnie telegramy rządu sowieckiego wywołują pewne wątpliwości co do powyższych punktów. Telegram z 19 lipca zdaje się odrzucać udział sprzymierzonych w rokowaniach pokojowych między rządem sowieckim a Rządem Polskim oraz żądanie innych państw sąsiadujących z Rosją, ostatni zaś telegram zgadzałby się jakoby na ten udział. Bzad angielski uważa, że jeżeli państwa sprzymierzone mają się spotkać z przedstawicielami rządu sowieckiego z widokami doprowadzenia do dodatnich rezultatów, przedstawiciele Rządu Polskiego oraz krajów pogranicznych a zainteresowanych, muszą być również obecni. Konferencja ma mieć jako główne zadanie przywrócenie pokoju w Europie, a przedewszystkiem między Polską a Rosją na warunkach, któreby zabezpieczyły niepodległość Polski, oraz słuszne interesy obu krajów.

Konferencja rozpatrzyłaby również kwestie istniejące między Rosją sowiecką a krajami pogranicznymi, które dotychczas nie zawarły ostatecznego pokoju z Rosją. Po zatwierdzeniu tych kwestij konferencja mogłaby się zająć sprawami będącymi w toku między rządem Rosji sowieckiej a państwami sprzymierzonymi, oraz przywróceniem normalnych stosunków pomiędzy nimi.

* Prasa berlińska przynosi doniesienie dzienników paryskich, według których ententa przygotowuje wielką pomoc militarną dla Polski.

* Przemawiając w Izbie deputowanych podkreślił Millerand z naciskiem konieczność utrzymania ścisłego związku między mocarstwami sprzymierzonymi, niezbędnego dla zapewnienia wykonania traktatu pokojowego, dla udzielenia pomocy Polsce oraz pokrycia planów wojennych, a zwłaszcza politycznych rządu sowieckiego.

* Według radio z Nauen Lenia w przedświemieniu swoim, wygłoszonym w moskiewskim Teatrze Ludowym, oświadczył, że Rosja prawdopodobnie wbrew swemu pragnieniu pertraktowania z Polską komunistyczną, będzie musiała zawrzeć pokój z obecnym rządem polskim. Rosja — powiedział Lenin — jest laboratorium rewolucji światowej, i dlatego musi unikać zarówno klęsk, jak i szybkiego lecz niepowodzonego zwycięstwa.

* Prasa niemiecka podaje według wadomości rosyjskich, że Rosja sowiecka stoi za stanowisku zupełnego wcielecia Ukrainy, której jednakże chce przyznać samostanną armię i szczególne finansowe i gospodarcze stanowisko, a może i własne koleje.

* Bzad angielski odpowiedział na propozycję Ciesierina notą, w której donosi, że jeżeli mocarstwa koalicyjne mają się spotkać z delegatami rządu sowieckiego, i jeżeli spotkanie to ma mieć prawdopodobieństwo pewnego powodzenia, wówczas i delegacja Rządu Polskiego, oraz delegacje innych interesowanych państw oświadczyły, że obecne na konferencji. Jestto konieczność w celu przywrócenia w Europie pokoju, a w szczególności w pierwszej linii pokoju między Polską a Rosją na podstawie niezależności Polski i prawnych interesów obu krajów. Konferencja ma również na oku bieżące kwestje między rządem sowieckim i państwami oświadczeniemi, które nie podpisały dotychczas definitywnego pokoju z Rosją. Po uregulowaniu tej kwestij konferencja zajmie się różnicami między rządem sowieckim a koalicją i doprowadzeniem do normalnych stosunków między obu stronami.

* Z Königswusterhausen telegrafują: Bzad angielski biorąc pod uwagę odpowiedź Rosji, w sprawie propozycji rozejmu, oświadcza gotowość ułatwienia podróży Kamiennowa, Krassina i Miliutina. Bzad proponuje, aby wymienieni delegaci byli upoważnieni nie tylko do obrad nad stosunkami handlowymi, lecz także nad tymczasowymi postanowieniami w sprawie mającej się odbyć konferencji pokojowej. Bzad zrzuca ze siebie wszelką odpowiedzialność za sfenny gen. Wrangla,

oświadczając, że zawiadomia go o tej decyzji rządu angielskiego.

* Według radio z Königsbusterhausen rząd angielski oświadczył — biorąc pod uwagę odpowiedź Rosji w sprawie propozycji rozejmu — gotowość ułatwienia podróży Kamienowowi, Krassinowi i Milutinowi, i proponuje, żeby wymienieni byli upoważnieni nie tylko do obrad nad stosunkami handlowymi, lecz także tymczasowymi postanowieniami w sprawie mającej się odbyć konferencji pokojowej, wreszcie zrzuci wszelką odpowiedzialność za ofensywę gen. Wrangla, oświadczając, że rząd angielski zawiadomił Wrangla o decyzji rządu rosyjskiego.

* Gazety angielskie piszą, że dziś okaże się, jakie zamiary ma rząd rosyjski, bo dziś mają się rozpocząć pertraktacje Rosji z Polską o zawieszenie broni. Rząd sowiecki zaakceptował 24 lipca polską propozycję zawieszenia broni i pertraktacje przedłożył o 6 dni, oczywiście tylko w tym celu aby wykorzystując swoją przewagę, walczyć zacięcie dalej i posunąć się najbliżej ku Warszawie. Obecnie okaże się, czy rzeczywiście pragnie on zaprzestać walki, czy też będzie przewlekł pertraktacje, aby sukces swój dalej wykozystać.

* Cała prasa Northelifa atakuje Lloyda George'a za jego politykę na wschodzie i brońi jednocześnie stanowiska Francji, domagającej się wystąpienia zbrojnego przeciw Rosji sowieckiej. W gabinecie angielskim jest silny prąd przeciwrosyjski.

* Donosząc o wszczęciu rokowań pokojowych między Polską a Rosją, *Daily Chronicle* podkreśla, że będzie to sposobność wyrobienia w sposób decydujący dobrej wiary rządu sowieckiego i będzie można skonstruować, czy rząd ten zaprzestanie szerokie kroków nieprzyjacielskich, czy też dąży do wykorzystania okresu rokowań dla rozszerzenia postępu swojej armji. Anglia zgodzi się na rokowania z rządem tym jedynie w tym wypadku, jeżeli ujawni on zupełną lojalność.

* Przedstawiciel dziennika *Daily Mail* miał w Sztokholmie wywiad z Krassinem, który oświadczył, iż rząd sowiecki nie dopuści do interwencji obcej w stosunkach wzajemnych między terytorjami, które stanowią część dawnego cesarstwa rosyjskiego.

* *Daily Mail* otrzymała z Nowego Jorku informacje, że według wiadomości z kół rządowych w Waszyngtonie, warunki bolszewickie zawarcia pokoju z Polską zawierają między innymi iżanie swobodnego przejścia przez Polskę i zwrot Poznańskiego Niemcom.

Ruchy powstańcze na tyłach wojsk bolszewickich.

Ziemia Lubelska wydała onegdaj nadzwyczajny dodatek, w którym donosi następujące szczegóły o ruchach powstańczych na tyłach operujących wojsk bolszewickich, które to ruchy na prawodnieprzańskiej Ukrainie przybrały elbrzymie rozmiary. W celu walki z powstańcami dowództwo bolszewickie zmuszone było wycofać z linii walk na frontach polskim 14 i 16 dywizję. Specjalna armja ekspedycyjna, tłumiąca dotychczas zaburzenia na Ukrainie, okazała się niewystarczającą. Powstanie na Ukrainie przybrało od razu ogromne rozmiary i rozszerza się z błyskawiczną szybkością. Cała prawodnieprzańska Ukraina objęta jest pożarem powstania. W rejonie Litwa Wianica operuje znaczny Szełeta na czele 5000 dobrze uzbrojonych ludzi; w rejonie Stawiszcz-Taracza Tetija oddziały powstańcze walczą pod dowództwem Kurowskiego. Główny przewódca Ukrainy Machno na czele znacznych oddziałów powstańczych zajął Jekaterynosław i połączył się z gen. Wranglem. W rejonie Hajsyna operują z powodzeniem oddziały Wołynca.

Union z Kopenhagi donosi: Były bolszewik nazwiskiem Machno zorganizował w Rosji armję składającą się z 200 000 ludzi, walczącą przeciw wojskom sowieckim. Armja ta maszeruje w kierunku północnym i zajęła już cały szereg miast. Faktycznym dowódcą armji Machny jest kobieta Marija Nikiforowa. Machno ma zamiar połączyć się z gen. Wranglem celem wspólnej akcji w kierunku północnym.

Roch ochotniczy na Pomorzu.

Na Pomorzu Wydział Propagandy armji ochotniczej rozwija energiczną działalność za pomocą wieców, prywatnych pogadanek oraz przez załączenie komitetów obywatelskich. W poszczególnych miejscowościach akcja przedstawia się następująco: W dniu 24 go lipca w Chojnicach w sali Januszowskiego o godzinie 7 wie-

czór odbył się wiec pod przewodnictwem burmistrza miasta p. Sobierajczyka. Na sali obecnych było 400 osób. Przemawiali por. Heffman i Frączkowski. Po wiecu zgłosiło się bardzo wielu ochotników. Oprócz tego utworzono komitet który rozwinię dalszą działalność propagandystyczną.

Czersk. W dniu 25 lipca z powodu odsustu w Czersku zgromadziła się bardzo wielka ilość okolicznych mieszkańców. Zebrały się z pobliskich miasteczek i Drużyny strzeleckie. Było to właściwie święto Drużyn strzeleckich i przegląd sił. Wykorzystano to zbiorowisko ludzi i urządzono pod gołębem wiecu na rzecz Armji ochotniczej. Całą akcją zwołania wiecu zajmował się p. Kopicki, działy i energiczny komendant okręgu. Przemawiali pp. Heffman i Frączkowski. Przemowy te wywołały entuzjazm i zapal. Po wiecu o godz. 5 urządzono wernisaż z bardzo dobrym rezultatem, a o godzinie 7 wieczorem urządzono miejscowych obywateli celem założenia miejscowego komitetu obywatelskiego. Prozesem wybrano dr. Zielńskiego, wiceprez. burmistrza p. Rzekowickiego, sekretarzem p. Patka. Komitet z całą energją zabrał się do dalszej pracy propagandystycznej i natychmiast rozwinął działalność. Ustalano się tylko na miejscowego proboszcza Niemca ks. Sprengela, utrudniał bowiem całą agitację na rzecz Prństwa i A. O.

Sępólno. W dniu 26 lipca w Sępólnie po wstępnych pertraktacjach z miejscowymi obywatelami założono komitet obywatelski, na czele którego stanął jako prezes dyr. Majster, zast. p. Niewiada, sekret. Nawiński, skarbnik ks. Wojciechowski. W komitecie sępolskim postawiono zapal i entuzjazm. Zabrano się natychmiast do dzieła. Komitet ten obejmuje miejscowości: Sępólno, Kamień, Radomsk, Mała i Duża Wiśniewka, Mały i Duży Łstów, Komarów. W akcji propagandystycznej bierze udział miejscowy komendant W.P. pułkownik Gawroński i starosta Krause.

Starogard 27 lipca, w Starogardzie zwołano kilkunastu obywateli i założono komitet. Prezesem obrano p. Sobieckiego, zastępcą p. Godka, sekret. p. Słomka, skarbnikiem p. St. gmasa, gospodarzem p. Gaszkowski go. Zwołano wiec. Miejsowi kucy samorzutnie złożyli na rzecz A. O. 40,000 marek. Dysponować tą kwotą będzie komitet miejscowy.

Przy wszystkich komitetach, które mają na celu wernisaż, oraz propagandę i podnoszenie ducha narodowego, utworzone zostały składnice na dary dla A. O.

Pieczę. Zwołano również wiec w Piecach pow. Starogardzki, który odbył się w niedzielę 1 sierpnia.

Tuchola. W dniu 27 lipca w Tucholi założono komitet obywatelski tymczasowy, prezesem został p. Paecer, urzędnik w kwaterymistrzostwie obozu.

Zajścia w Gdańsku.

Z Gdańska telegrafują: Ostatnie posiedzenie konstytuandy gdańskiej udowodniło, że w akcji przeciwko Polakom zgodne są wszystkie stronnictwa konstytuandy gdańskiej od najskrajniejszej prawicy do najskrajniejszej lewicy. Wszystkie watoski polskie, zgłoszone na ostatnim posiedzeniu odrzucono.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos poseł inż. Grobelski, który domagał się, aby w senacie zasiadał przynajmniej jeden Polak celem obrony interesów ludności polskiej, zagwarantowanych traktatem pokojowym. W końcu zaznaczył, że konstytucja, która praw polskich nie zabezpieczy, będzie przez Polaków odrzucona i będą oni przeciwko niej zawsze występować. Przywódca niezawisłych socjalistów Raha, który chwycił objął przewodnictwo, dopuścił się niesłychanego nietaktu, aruzając ze stołu przewodzącego kartkę z wnioskiem polskim. Wywołało to ogromne oburzenie wśród Polaków, którzy zaprotestowali bardzo silnie przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Dans. *Zig.* donosi, że wczoraj u kierownika Urzędu tywnościowego Grynspana odbyła się konferencja delegatów robotników związków zawodowych i partji socjalno demokratycznej, w sprawie sytuacji wytworzonej odmową robotników portowych wyładowania amunicji przetranszowanej dla Polski.

Grynspan wskazał na to, że wskutek akcji odwetowej kolejarzy polskich, którzy nie przypuszczają transportów żywności, zaprzęta amunicja Gdańska została bardzo zagrożona.

Zastępcą robotników oświadczył, że nie mogą oni nie innego uczynić, jak tylko wpływać na robotników, aby podjęli pracę. Popołudniu S. r Tower w towarzystwie komendanta Ekinga odbył konferencję z zastępcami robotników i zwrócił uwagę na grożącą miastu katastrofę, w razie wstrzymania dowozu żywności oświadczył, że

amunicja nadchodząca do Gdańska, musi być dalej odtransportowana. Ostateczne postanowienia w tej sprawie mają zapadć dzisiaj.

Liga narodów.

De St. Sebastjan przybyli delegaci na konferencję Ligi narodów, a między nimi Balfour.

Liga zebrała się onegdaj pod przewodnictwem Quinona de Leon. Obecni byli przedstawiciele Rady: Hymans, Da Cunha, Balfour, Bourgeois, Skaasis, Tittoni i Matsui.

Skaasis przedstawił sprawę wydatków komisji radzieckiej, zagłębia Saary, Quinone de Leon sprawy odnoszące się do formalności potrzebnych dla podróży międzynarodowych.

Eryk Drumond odczytał referat o międzynarodowej komisji statystycznej, która ma się zebrać we wrześniu. Zaznaczył on, że została utworzona międzynarodowa komisja dla zbadaania sprawy wysp Alandzkich.

Zgromadzenie Ligi narodów, które odbędzie się 15 listopada w Genewie zajmie się — jak pisze *Petit Parisien* — specjalnie kwestją przedłużenia mandatów prowizorycznych członków rady Hiszpanji, Brazylji, Belgii i Grecji, ewentualnie wyboru nowych, kwestją przypuszczenia do Ligi narodów państw dawniej nieprzyjacielskich, zmianą statutów w tym kierunku, czy dopuścić do Ligi państwa mniejsze, któreby posiadały po trzech członków, a tylko jeden głos.

Przed konferencją londyńską.

Według Agencji Havasa, rząd ukraiński zawiadomił urządzenie o mianowaniu w miejscy dotychczasowego swego przedstawiciela na konferencję pokojową hr. Tyszkiewicza, delegacji złożonej z trzech członków.

Według informacji, jaką *Morning Post* otrzymała z Waszyngtonu, w departamencie stanu panuje przekonanie, iż Stany Zjednoczone winny być wezwane do uczestniczenia w konferencji londyńskiej. Decyzja w tej sprawie należy do prezydenta Wilsona, konieczna jest jednak odpowiednia uchwała parlamentu. W każdym razie Stany Zjednoczone wyślą prawdopodobnie na konferencję przedstawiciela w charakterze obserwatora i w roli ściśle doradczym Zdzaniem prezydenta Wilsona, istnienie Polski jest konieczna dla przeważko pokoju europejskiego.

Petit Parisien donosi z Londynu. Nie otrzymano tam jeszcze żadnej odpowiedzi na depesze rządu angielskiego wysłane do Moskwy. Przejazdu Krassin, Kamietowa i Milutina do Londynu oczekują w przyszłym tygodniu.

Z głosów prasy francuskiej.

Temps przypominając historię Polski z r. 1794 i ówczesne stanowisko Prus, przychodzi do przekonania, że w momentach, kiedy istnieje dążność do użycia Niemiec dla wstrzymania pochodu Rosjan, wówczas następuje między Rosją a Niemcami porozumienie co do rozgromienia Polski. Idea Churchill użycia Niemiec przeciw rządowi sowieckim jest na szczęście potępiona przez Lloyda George'a. Nie można pozwolić na zadzyskanie takiego węzła między pokonałymi Niemcami a jutrzejszą Rosją. *Journal des Debats* potępia również odpowiedni zamiar Churchill.

Omawiając sprawę sporu o Cieszyn, *Journal des Debats* cytując oświadczenie Benesa, który wyraził wielką radość z powodu zakończenia sporu bardzo przykrego oraz że, iż dwa brata nie narodziły, które zawsze winny być gotowe do współpracy, w ścisłym związku z mocarstwami sprzymierzonymi w dziele pokojowej reorganizacji Europy centralnej, spierały się z uporem naprawdę niebezpiecznym.

Benesz ma silną nadzieję, że uchwała konferencji położy kres nieporozumieniom wzajemnym. Przyjazne stosunki między Polską a Czechosłowacją dopomoga tym państwom do zajęcia się pracą twórczą oraz do zakończenia dzieła organizacji i konsolidacji wewnętrznej. Minister żałuje, iż nie zachowano w zupełności granie historycznych Czechosłowacji przekonany jest jednak, iż w zamian za to poświęcenie kraj uzyska pokój zupełny. Prócz tego oświadczył Benesz, iż stosunki między Polską a Czechosłowacją będą zawsze zależały od ułożenia się stosunków polsko rosyjskich. Zgoda z Polską nie wyłącznie bynajmniej na związek obecnej polityki Czechosłowacji, a nawet wzmocni porozumienie z Jugosławiją i Rumunją. Jeżeli wsiąść pod rozważenie trudności wewnętrzne, wytworzone w niektórych państwach Europy centralnej i wschodniej przez wypadki

w Rosji, jasnym się stanie, jak pilną sprawą było ukończenie sporu polsko-czeskiego, którego rozstrzygnięcie będzie o zbawienych skutkach przedwysystkiem dla obu tych państw, a następnie dla pokoju europejskiego.

Matin i *Petit Parisien* wyrażają przekonanie, iż Rząd Polski nie podpisze nieodpowiednich warunków i nie dopuści, żeby Polska była rozstrojona, by jej narzucono ustrój sowiecki oraz zmuszono do przyjęcia granie małej rozległych, ale określone przez mocarstwa ententy.

Jak z Londynu donoszą, odpowiedź rządu angielskiego w sprawie Polski i konferencji londyńskiej była wysłana 29 lipca.

Petit Parisien donosi: Między mocarstwami sprzymierzonymi trwa żywa wymiana zdań w sprawie udzielenia pomocy Polsce.

Tenże dziennik omawiając sytuację w Polsce, podaje, iż według wiadomości pochodzących z kół sprzymierzonych, jedynie kawalerja bolszewicka jest dobrze wyćwiczona. Piechota jest źle ubrojona i niedostatecznie zapotrzoną. Urządzenia tyłowe są niewystarczające. Cuda siły armji sowieckiej polega na jej zacerność i bezbożność.

Echo de Paris donosi, iż mocarstwa sprzymierzone pochwalają w zupełności energiczne stanowisko Rządu polskiego.

Petit Journal i *Echo de Paris* stwierdzają, iż armja polska jest przejęta duchem wojny i zdecydowana walczyć aż do końca.

Napad na skład broni.

Onegdaj między godz. 3 i 4 rano napadło na skład broni w Fürstenfeld (w Austrii) 800 osób przybyłych z okolicy Baga Falva od strony węgierskiej. Skład spłondrowano i zabrano około 2000 karabinów, karabiny maszynowe i inne przedmioty uzbrojenia. Płodrujący posługiwali się samochodami ciężarowymi.

Państwowy urząd dla spraw zagranicznych polecił austriackiemu poselstwu w Budapeszcie interwenjować u rządu węgierskiego z powodu zażeb w Fürstenfeld i zażądać natychmiastowego ukarania winnych, zwrotu zrabowanych przedmiotów oraz odszkodowania za szkody wynikłe wskutek tego napadu. Równocześnie zawiadomiono o wypadku dyplomatycznych przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych w Wiedniu.

Austriackie ministerstwo spraw wojskowych strzymało w sprawie napadu ze strony Węgrów i spłondrowania magazynu broni w Fürstenfeldzie depeszę od komendanta odcinka granicznego Fehriga. Donosi ona że w czasie płondrowania centrala telefoniczna i ekipa sytura żandarmerji, tudzież wszystkie mieszkania prywatne otawione były przez Węgrów a połączenia telefoniczne poprzerywane. Gdzie tylko okazali się żandarmi, wszędzie bili i partwili się. Również burmistrz Fürstenfeldu doznał telegraficznie, że urzędy i domy były obsadzone a ludność miejscowa internowana.

Ze świata.

— Milleraud powtórzył na posiedzeniach komisji finansowej i spraw zagranicznych Izby deputowanych oświadczenie, skłone onegdaj w Izbie, podkreślając, iż traktat pokojowy jest utrzymany w całej rozciągłości. Uchwały powzięte w Spaa dotyczą tylko interpretacji lub zastosowania poszczególnych paragrafów. Komisje oświadczyły się za przyjęciem projektu rządowego.

— Francuska Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad sprawozdaniem konferencji w Spaa. Referenci komisji finansowej i spraw zagranicznych przedłożyli wyniki konferencji i jej skutki. Osiągnięto w 80 proc. zaspokojenie potrzeb francuskich, ustalono cenę 200 fr. za tonnę węgla, oraz uzyskano przyłączenie się Anglii do warunków dotyczących ewentualnego zajęcia zagłębia Ruhr.

— W sprawie noty wysłanej po konferencji bouleńskiej, Lloyd George oświadczył w Izbie gminnej, że nota nie tylko została wysłana w ścisłym porozumieniu z Francją, lecz że Francja wzięła udział w jej redagowaniu. Każde zdanie w nocie tej polega na zupełnej jedności obu rządów, pertraktacje z Rosją utrudnia jednak sprawa Anglików, uwięzionych w Baku.

— Prasa czechosłowacka przyjmuje z zadowoleniem rozwiazanie kwestji cieszynskiej. Dzienniki wyrażają nadzieję, że obecnie stosunki między Polską a republiką Czechosłowacką staną się stosunkami dobrych sąsiedów.

— *Journal* donosi z Berlina, że odbyła się tam długa konferencja między St. Martino i dr. Simonsem. Ma to być zapowiedzią zbliżenia niemiecko-włoskiego.

— Z Nauen donoszą: Dowództwo Reichswehry wydało zakaz werbowania do oddziałów ochotniczych przeznaczonych do walki z bolszewikami, jak również do t. zw. czerwonej armii.

— Stacja iskrowa niemiecka w Nauen rozesała następującą depezę: We wschodnich terytorjach Niemiec panuje wielkie zamieszanie z powodu abiliwania się wojsk bolszewickich do granicy niemieckiej. Aljanci gotują się do wyjazdu z obawy przed Rosjanami. Według wiarygodnych doniesień z zagrożonych dystryktów granicznych istnieje plan obrony terenu plebiscytowego za pomocą operacyjną koalicji przeciwko sowieckiej Rosji i obsadzenia go. Niemiec kolejarskie w Prusach wschodnich i w Elku wzbrawiali się odtransportować wojska wkłskia, jeżeli im Włosi nie zagwarantują, że ich wojska nie wystąpią przeciwko Rosji. Wobec tego transport nie mógł się odbyć. Wojska bolszewickie nie przekroczyły nigdzie granicy niemieckiej. Wojska koalicyjne gromadzą się w Olsztynie. Praga one uniknąć spotkania z bolszewikami. Ponieważ dotychczas nie przybyły jeszcze na granicę Prus wschodnich wojska Reichswehry, jest granica strzeżona tylko przez małe oddziały policji.

— Organ niemieckich socjalistów większości przeczekają przed zbytnimi nadziejami na wynik międzynarodowego kongresu socjalistycznego, który zaczyna się w sobotę. Przed wysunięciem na pierwszy plan międzynarodowej ideji socjalistycznej, należy osiągnąć jednolitość partji, socjalistycznych różnych krajów. Porozumienie to może być przygotowane w Genewie, ale może też być utrudnione przez jednostronne traktowanie kwestji wianych Nismiecki memoriał w sprawie przestępstw, który przynajmniej rzeczywiście popełnione błędy, usunie prawdopodobnie wzajemne niedowierzania. Realizacja ideji socjalistycznej może nastąpić tylko drogą rozwoju a nie drogą niszczenia produkcji kapitalistycznej państw burżuazyjnych.

— Dalejce komunistyczne rad robotniczych a środkowych Niemiec odbyły w ostatnich 2 dniach zjazd w Berlinie, dyskutując nad umową ze związkami robotniczymi i nad rozbrojeniem ludności. W sprawie sytuacji na Wschodzie decyzję odłożono na później, uchwalono jednak, że poszczególne komitety mają postawić w ścisłej łączności, aby na wszelki wypadek były przygotowane.

— Delegacja turecka przybyła oświadczając do Paryża celem podpisania traktatu pokojowego. Termin podpisania nie jest jeszcze oznaczony.

— Zatrzymany w Niemczech komunistę Bela Kahn wraz ze swoim towarzyszem został wypuszczony na wolność.

— Pierwsza Izba holenderska przyjęła projekt ustawy w sprawie udzielenia Niemcom kredytu 200 milionów guilderów.

— Delegacja turecka przybyła w piątek rano do Paryża celem podpisania traktatu pokojowego. Termin podpisania nie jest jeszcze oznaczony.

wrota jeńców, uchodźców i robotników, przedłożą pisemne polecenie władzy politycznej, że były zmuszone wskutek polecenia władzy cywilnych lub wojskowych opuścić stałe miejsce zamieszkania, oraz poświadczanie tejże władzy, że nie posiadają własnych wystarczających środków utrzymania a wreszcie o ile starają się o zasiłek dla swoich rodzin, że członkowie rodziny żyją z nimi w wspólnym gospodarstwie.

Generalny Delegat Biura: Galecki w. r.

Pamiętajmy o Lwowskiej Ochotniczej Artylerji!

Lwów, który nie dał się wyprzedzić żadnemu miastu polskiemu w ofierze krwi, nie daje się też wyprzedzać w objawach miłości dla tych, którzy pospieszyli w szeregi ochotniczej armji, abym żywym murem zagrozić drogę bolszewickiej dzicy, która płynie na zniszczenie ziem polskich.

Objawów tej miłości doznał już Ochotniczy Oddział Abrahama, doznała Kawalerja, doznała Piechota, mało natomiast myślano dotychczas o Ochotniczej Artylerji, zostającej pod dowództwem pułkownika Salsowskiego, której pierwszy dywizjon, pod dowództwem porucznika Kwaska w najbliższych dniach odejźda na front. Błobyby tedy rzeczą wskazaną, aby i oni przed swym odjazdem, doznali objawów pamięci, które towarzyszą im potrzebne, że mimo duży wysiłków i starań dowodów istnieją braki wielu artykułów codziennego użytku, bez których żołnierz w polu obojęt nie może.

Dary w naturze zbiera z ramienia „Domu Żołnierza”, p. Wróblewska, ul. Wągiliewa 1. II, p. od godz. 9 rano do 9 wieczorem.

Dawajcie! złoto i srebro na podkład naszej waluty.

Od dnia 20 lipca b. r. do 28 włącznie zebrano 3 kg. 44 dkg. złota i 98 kg. 18 dkg. srebra. Gotówkę zaś na wykup złota zebrano w kwocie 2420 Mk. Organizacja Narodowa Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, I. p.

POLACY! Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Mariacki 1. 10.

KRONIKA.

Lwów 2 sierpnia 1920.

Kalendarz.
Wtorek: 3 sierpnia.
Rzym. kat.: Złaznienie św. Szezepana.
Gr. kat.: Symeon.
Święto: Letosława.
Wschód słońca o godzinie 4 minut 28
zachód słońca o godzinie 7 minut 46
Temperatura o godzinie 12 w południe 19 stopni.

— **Wenwanie.** Mimo kilkakrotnych wezwań ludność cywilna nie oddaje broni będącej w jej prywatnym posiadaniu. Wobec tego wzywam ponownie wszystkich mieszkańców m. Lwowa bez różnicy narodowości, do bezwzględnie złożenia nieoddanej jeszcze broni. W przeciwnym razie, z dniam 5 sierpnia 1920, na wypadek wykrycia gdziekolwiek broni białej czy palnej nieprawie posiadanej, zeslesuje z całą surowością ogłoszone sądy i kary.
Pułkownik Linda m. p.

— **Generalny Delegat Biura dr. Kazimiera Galecki** wyjechał w niedzielę w towarzystwie komendanta policji państwowej w Małopolsce Hoskowskiego do Buczacza.

— **Prezjdjum Rady Ministrów** komunikuje:

Z powodu artykułu umieszczonego w *Kurjerze Wars.* dnia 27 lipca b. r. Nr. 206 p. t. „Pekój p. Daszyńskiego”, należy zaznaczyć, że rozmowa prywatna Wiceprezydenta Rady Ministrów, Ignacego Daszyńskiego z reprezentantem *Morning Post* nie miała charakteru oficjalnego wywiadu, wskutek czego korespondencja *Morning Post* jest raczej wyrazem osobistego wrazenia korespondenta, za którego relacje czy wnioski Wiceprezydent Rady Ministrów nie może w żadnej mierze przyjmować odpowiedzialności.

— **Gubernator wojenny w Warszawie.** *Kurjer Poranny* podaje: Ma być utworzone stanowisko gubernatora wojennego w Warszawie i okręgu. Gubernatorem ma być mianowany gen. Leticzka.

— **Dyrekcya poczt i telegr. donosi:** Na mocy reskryptu Ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 28 b. m. L. 25612/1405/III. wstrzymuje się przyjmowanie prywatnych paczek zwykłych i wartościowych, oraz prywatnych listów wartościowych w urzędach i do urzędów pocztowych położonych na wschód od linii kolejowej Łupków-Chyrow-Przemysł i rzeki San-Wiśła po Warszawę, dalej wzdłuż linii kolejowej Warszawa-Mława. Zarządzenie to nie dotyczy urzędów pocztowych położonych na linii Warszawa-Mława.

— **Przemiana Urzędu pocztowego na Agencję pocztową.** Z dniam 1 sierpnia 1920 przemienia się urząd pocztowy Mięszyn nowy na Agencję pocztową i przydziela się do Urzędu pocztowego Jarosław jako urzędu zbiorczego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— **Inspektorat szkolny okręgu podolskiego** zawiadamia nauczycielstwo szkół powszechnych Podola, że siedziba Inspektoratu jest obecnie miasto Kalisz (ul. Szopena 1. 27).

— **Gener. Komisarz Wojskowy Ministerstwa wojny.** Jak donosi *Kurjer Warszawski*, były Minister aprowizacji, który zajmował w ostatnich czasach stanowisko generalnego komisarza Wojska i frontu podolskiego, p. Antoni Miakiewicz, przedostał się z poza frontu i bawi od tygodnia w Gdyni wraz z rodziną.

— **Złoto i srebro jako podkład waluty polskiej,** to materialna podstawa obrony i podzielenia Ojczyzny. To utrwalenie zwycięstwa naszego bohaterstwa żołnierskiego. Matko Polko! która ofiarnie oddajesz Ojczyźnie najdroższą krew syna Twego, oddaj złoto i srebro Skarbowi Państwa, by krew ta nie poszła na marnie! Polki obywatelki wszystkich stanów, oddajemy Ojczyźnie w tej miskiej chwili miłe nam dawnie — ale dziś bez znaczenia złoto. Bądźmy ofiarne jak nasze nieśmiertelne prababki 68 roku. Nie czas na zabawy i stroje, gdy Ojczyzna w krwi broczy.

W górę serca! Pokonamy wrogów ofiarnością krwi i mienia! Lwów szczył w przeciągu tygodnia na podkład waluty polskiej dla Skarbu Państwa 100 kg. srebra i 3 kg. złota. Wszystkie umieszczone w Polskiej Kasie Pożyczkowej. Ofiary przyjmuje w dalszym ciągu N. O. K. Ossolińskich 11 II. podwórze I piętro od godz. 10—12 i od 5—7.

— **Konfiskacje** uległy następujące artykuły wzdłuż części artykułów *Hromadskiej Dumki* z 1 sierpnia 1920, nr. 177: 1. W artykule p. t. „Nowi orientacji” ustęp trzeci od słów: „Na cji...” do słów: „samotijni”, następnie ustęp siódmy od słów: „I tu znów...” do słów: „zak nas”. 2. W kronice cała notatka p. t. „Redakcja *Ukrainskoho Prapora* do polk. Wędzwuda”.

Skonfiskowany został w nr. 178 *Hromadskiej Dumki* z 2 sierpnia 1920 r. artykuł wstępny p. t. „Na rozputti” od początku do końca, tudzież z artykuły p. t.: „Halyci soc. dem. szukajut orientacji” ustęp trzeci.

— **Z Czerwonego Krzyża.** Delegatem Komisarzatu rządowego polskiego Czerwonego Krzyża do spraw rosyjskiego Czerwonego Krzyża i do wszelkich spraw tego rodzaju zamianowany został p. Stefan Osowiecki.

Warsz. Gazeta Poranna pisze: D 20^o w. m. na posiedzeniu komitetu głównego Polskiego Tow. Czerw. Krzyża, pan Paderska zgłosiła rezolucję ze stanowiska prezesa komitetu. Rezolucję przyjęto i na preces Komitetu Towarzystwa Czerwonego Krzyża powołano jednomyślnie generała Józefa Hallera.

— **Ślomiany ogień.** W pierwszych dniach entuzjazmu powszechnego nie było w Polsce żadnego stowarzyszenia, żadnej instytucji, która by nie poświęcała się do służby ochotniczej Armji. Uplęgniło od tego czasu parę tygodni i bod broni stawiły się jedynie zrzeszenia młodzieży akademickiej, gimnazjalnej, oraz skauting. Niebezpieczeństwo naderżające ku sercu Polski, ku Warszawie, pamiętało to liższe stowarzyszenia, które w swoim czasie ogłaszały w gazetach swą gotowość nie kwapić się teraz z wyzłazaniem swych członków do wojska. Czyżby dojrzały obywatele kraju mieli mniejsze poczucie patriotyzmu niż nasza młodzież i dziatwa?

O ile stowarzyszenia te nie chcą, by uchwały ich były uważane za piękny i pusty patriotyczny giest, niechaj natychmiast wezwą swych członków, by wstąpili do Armji ochotniczej.

O niemożności służenia w wojsku zdecydować powinny jedynie Komisje przegladowe. Przez nie powinni przejść wszyscy członkowie stowarzyszeń i związków, w których kapadaly patriotyczne postanowienia. Komisje podreła wszystkich doświadczeń na zdolnych do noszenia broni i na niedających się do służby wojskowej, czyżniej, przekazując materiał odpowiedni do służby pomocniczej.

Zamiast służby w szeregach. Zwłaszcza libyba mężczyzn. niezdolnych do noszenia broni składa ofiary pieniężne na rzecz armji. Do obowiązków tego powinni poczynać się wszyscy, którym wiek podeszły lub wątłe zdrowie nie dozwala iść na front. Każdy z nich winien opodatkować się w miarę rzeczywistych swoich możliwości. Należałoby, aby Wykonawczy Komitet Obywatelski wziął te sprawę w swoje ręce i udzieleniem specjalnej odznaki wyróżzył uczciwych obywateli, którzy spełnili według swych sił obowiązek wobec Ojczyzny, od tych niegodnych, którzy uchylają się od tego.

— **Czego bronimy?** Sobota! odczyt prof. W. Kucharskiego w sali ratuszowej zgromadził bardzo duzo publiczności, która wypełniła szczerze nie tylko salę ale także obie galerje. Prelegent na podstawie warunków geograficznych i dziejowego rozwoju Polski przedmiotowej wykazał pochodzenie kultury zachodniej na ziemiach polskich, wyjął apostołską rolę Polski jako szerzącej cywilizacji i jej broniącej przed zalewem fali wschodniej cywilizacji niżej, poczem na podstawie dat statystycznych uplastycznił bogactwo ziem polskich roślinne, zwierzęce, kopalniane, nie pomijając bogactwa krajoznawczego i sił energii niewyżytkowanej dotychczas. Słuchacz mógł na podstawie dat poznać i ocenić wartość swojej Ojczyzny, a przez to nauczyć się ją kochać miłością rozumną. Wykład, urządzony staraniem biura propagandy D. O. G. Lwów będzie, o ile nam wiadomo, powtórzony w szeregu miejscowościach i niezawadzie spełni swoje zadanie, uświadamiając szerokie masy społeczeństwa i do ochotczej służby dla Ojczyzny je zachęci.

— **Biuro werbunkowe w Małopolsce.** Na obszarze Wschodniej Małopolski powstały liczne biura werbunkowe, zorganizowane przez Wydział Propagandy Armji Ochotniczej. Przewadzą one intensywną w wynikach akcję. Zdejmiam tych jest werbowanie do Armji Ochotniczej z pośród roczników niepodlegających mobilizacji, zbiórka broni i wykwiłowanie oraz agitacja za tem, by powołani do wojska na mocy rozkazów mobilizacyjnych niezwłocznie zgłaszali się do służby.

Biura werbunkowe starają się wyszukać wszelkie możliwe sposoby propagandy. Działają przez urządzanie wieców, sebrań, objazdów wciągają do akcji wszystkie miejscowe czynniki rządowe i społeczne. W stosunku do władz biura starają się wzbudzić przymus maralny wstępowania do wojska.

— **Piękny dar i czyn patriotyczny.** Czytamy w *Nozrodsie*: Robotnicy fabryki obuwniczej i warsztatów rep. mundurów J. O. G. krakowski, w Białej, uchwalili po skończonej pracy w dniu 17 lipca, na walosok porucznika Baćka, kierownika fabryki, ofiarować zagrożonej Ojczyźnie 9-tą godzinę pracy. Począwszy od dnia 19 lipca pracuje fabryka 9 godzin, produkując w tym czasie 335—350 par trzewików dla wojska. Na 9-tej godzinie pracy szuka Ojczyzna od robotników około 1500 Mk. dziennie, co przedstawiła się w produkcji 35—50 trzewików.

— **Wymarsz na front.** Oświadczając odeszedł z Lublina na front bataljon piechoty, żegnany manifestacyjnie przez ludność miasta.

— **Lotne drużyny werbunkowe.** By akcja werbunkowa dotrzeć mogła do wsi głębokie. Wydział propagandy Armji Ochotniczej utworzył w Kieleckim okręgu lotne drużyny werbunkowe. Wysyłają one po kilku instruktorów wyłącznie z pośród żołnierzy, którzy obchodzą wie i miasteczka, rozdając odezwę, afisze, wygłaszając przemówienia na wiecach do przygodnie zebranej ludności. Zgłoszonemu ochotnikom przedkładają do podpisu odpowiednie deklaracje i poruszają wysłanie ich miejscowej władzy.

— **Godne nasiadowania.** W Kielcach miejscowi kupcy postanowili opodatkować się w stosunku od 50 do 3000 Mk miesięcznie od każdego przedsiębiorstwa na rzecz armji. Postem uchwalono na Armje Ochotniczej jednorazową daninę która powinna przynieść w samych Kielcach od 1,000,000 do 2,000,000 Mk.

— **Wybuch amunicji.** *Ziemia Lubelska* donosi: W pogotwo towarowym między Biejowcem a Chelmem nastąpił wybuch amunicji. Trzech żołnierzy zabitych, a trzech

Zasiłki uchodźcze.

Ministerstwo Skarbu przysłało Generalnemu Delegatowi Biura kredyt na wypłatę zasiłków uchodźczych w wysokości po 30 (trzydzieści) marek dziennie dla głowy rodziny, a po 10 (dziesięć) marek dziennie dla dalszych członków rodziny, żyjących we wspólnym gospodarstwie, na ułatwienie utrzymania ludności, która z powodu wypadków wojennych, wskutek zarządzenia Władz wojskowych lub cywilnych zmuszona była opuścić stałe miejsce zamieszkania i wykaże tę okoliczność pisemnym poleceniem władzy politycznej, o ile nie posiada własnych wystarczających środków utrzymania.

Zarządzenie powyższe niema zastosowania do osób, które otrzymują zaopatrzenie z funduszy Urzędu dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników.

Asygnowanie zasiłków uchodźczych przysługuje właścicielom wladz politycznym.

Na razie do asygnowania zasiłków uchodźczych upowazniona została władza polityczna na obszarze Małopolski położone w rejonie Sucha-Oświęcim, Kraków-Dębica a więc powiaty polityczne: Kraków, Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, (obszar wiejski) Żywiec, Białka, Buchala, Brzesko, Dąbrowa, Limanowa, Mysłowice, Wadowice i Wisłocka, Bopieczyn, Tarnów, wyłączone miasta: Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Dębica, gdzie pobyt dla uchodźców cywilnych nie jest dozwolony.

Asygnowanie wygotowane będą przy dołączonym przestrzeganiu warunków przepisanych w powołanym reskrypcie Ministerstwa Skarbu, a zatem po stwierdzeniu, że osoby starające się o zasiłek nie otrzymują zaopatrzenia z funduszy Urzędu dla spraw po-

ranych. Przyczyną wybuchu nie wykryto. Bannych odwieziono do Chelma.

Aresztowania komunistów. Komenda policji państwowej łódzkiej dokonała rewizji w lokalu żydowskiego związku zawodowego włókienniczego. Rewizja wykryła różne dokumenty i korespondencje nielegalne, które skonfiskowano. Aresztowano kilkanaście osób.

Policja aresztowała w Łodzi Wacława Stawskiego, który na Zielonym Ryнку wygłaszał teorie komunistyczne. Odstawiono go do wydziału ekspozytury komendy okręgowej.

Z rozporządzenia władzy wyższej komenda policji państwowej w Łodzi uruchomiła nocą oddziały funkcyjarskich policji którzy wspólnie z oddziałami żandarmerji dokonali rewizji we wszystkich dzielnicach miasta. Poszukiwano komunistów i bundistów, prowadzących agitację bolszewicką. Ogółem w różnych domach dokonano 80 rewizji, podczas których znaleziono różne dowody i korespondencje kompromitujące.

Aresztowano ogółem dwadzieścia kilka osób, wśród nich kilku radnych miejskich, należących do frakcji „Bunda“.

Policja aresztowała przy ul. Zielonej około domu Nr. 30, Fiszla Sumeraja, który usiłował zerwać plakat odeszy Bządu Polskiego. Przesłano go do ekspozytury wydz. 4 przy komendzie okręgowej.

W drugim miejscu, mianowicie przy ulicy Dzielnej Nr. 36 aresztowano za to samo przestępstwo pana Szarfstajna.

Policja piotrkowska zarządziła rewizję w mieszkaniu radnego miasta Wajshofa członka żydowskiej sekcji partji „Bund“. Podczas rewizji znaleziono znaczną liczbę broszur i pism treści komunistycznej, które skonfiskowano.

Wajshofa, który właśnie był w magistracie na posiedzeniu komitatu, wezwano do biura policji, gdzie go przesłuchał komisarz. Przy rewizji w mieszkaniu Wajshofa znaleziono także protokoły różnych zebrań, pisane w żargonie. Komisarz policji zarządził natychmiastowe aresztowanie Wajshofa.

Gluchoniemy ksiądz. Po raz pierwszy zdarzył się w historii kościoła katolickiego wypadek, że gluchoniemy wyświęcony został na księdza. Jest nim niejaki La Fonta, który w tych dniach z rąk biskupa w Bordeaux (we Francji) otrzymał święcenie kapłańskie.

Wypadek ten wywołał w kołach teologicznych zrozumiałe wrażenie, gdy po raz pierwszy uchylono się od ostrego prawa kościelnego, według którego męczyzna, cierpiący na jakiegokolwiek ułomności cielesnej, nie mógł zostać księdzem katolickim. Ze względu na to, że odnośny kandydat nauczył się w szkole systemu mowy wargowej i jest w stanie rozumieć się wyrazić, rozstrzygnięciem papież w końcu na jego korzyść. Jest to więc pierwszy ksiądz gluchoniemy.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na armję ochotniczą (oddział Abrahama) ks. Dominik Cienyk z Łemnia 60 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Za głosem obowiązku. Uniwersytet żołn. Dowództwa Okręgu Etapowego 6 tej Armji (we Lwowie, ul. Kopernika 36) wydał świeżo z druku bardzo pożyteczną broszurkę: „Za głosem obowiązku“.

Poswięcony żołnierzom z Ducha: mężnym w boju, prawym w życiu, jest zborem opowiadań, które mówią, jak w pełnieniu obowiązku trwa do ostatka. Tytuły: „Chocoby opoczysta była gleba“, „Za Ojczyznę, edwaga cywilna“, „Niema przeszkód dla ulanów polskich“, „Rota Hallerowska“, nadzwyczaj trafnie dobrane.

Znany z ruchliwości wydawniczej Uniwersytet żołn. D. O. E 6-aj Armji przysposzył naszej literaturze popularnej, znowu bardzo pożyteczną książeczkę.

Sztandar.

I znów Katedra lwowska przeczyła uroczysty dzień. U ołtarza Matki Boskiej Łaskawej, tarczą Lwowa i jego obrończyni zebrała się wesoławszej niedzieli nasza ochotnicza brać żołnierska ze swym brygadżerem Męczyńskim na czele.

1 pułk Małopolskich oddziałów armji ochotniczej święcił swój sztandar, ofiarowany pułkowi przez te same panie, które stworzyły organizację „Wszystko dla frontu“ i nie szczędząc czasu ni pracy, aby żołnierzowi polskiemu, a przedewszystkiem dzieciom lwowskim, trud żołnierski płacić sercem uczynnem.

U stopni ołtarza arcypasterz mszę cięchą prawił. W stallach zasiadła reprezentacja miasta, nawa główna zapęłała się kolumną honorową ochotników pierwszego pułku w pełnym, bojowym rymstunku, a ponad nią czerwono-biały sztandar, ich znak mowy i symbol męstwa żołnierskiego wstrzelał w górę, czekając na akt poświęcenia. Dzierzył go dwumie w młodej dłoni Marjan Keller, do niedawna uczeń IV gimnazjum, dziś jak wszyscy jego koledzy-Polacy żołnierz ochotniczej armji lwowskiej, a obok sztandaru zasiedli na pończoczystych fotelach rodzice chrzestni sztandaru: panie Lamezanowa i Neumanowa, generałowie Iwaszkiewicz i Lamczan.

Po Mszy św., podczas której orkiestra wojskowa odegrała szereg pieśni religijnych, ze stopni tronu przemówił ks. Arcybiskup Bilezowski do żołnierza polskiego, zezwał go w imię sztandaru narodowego do obrony zagrożonej Ojczyzny, wskazywał męstwo Holady i naszych wojsk bohaterkich, gdy bronili przed nawałną moskiewską granicę Rzeczypospolitej, słowami Skargi modlił się o błogosławieństwo dla żołnierza-ochotnika, poczem dokonał aktu poświęcenia nowego znaku i ucałował chorążego, krzyżem świętym znacząc jego czoło.

Na wieczną pamięć aktu poświęcenia nowego godła 1 pułku lwowskich ochotników uczestnicy uroczystości podpisali dokument i wbijali w drzewce sztandaru srebrne gwoździe. Pierwsze wbili rodzice chrzestni i ks. Arcybiskup, oraz Delegat Gałęcki i brygadżer Męczyński, dalsze inni uczestnicy uroczystości.

Przed katedrą do żołnierzy, wyciągniętych w długi rząd, przemówił do żołniersku krótko a gorąco generał Iwaszkiewicz, poczem przeprowadził sztandar przez cały front pułku i w ten sposób oddał go pułkowi na własność, aby go bronili i pierwszą swoją ofiarą, w nim widział znak karności żołnierskiej, chwały pułkowej, zwycięstwa. Rota, odegrana przez orkiestrę, podniosła uwieńczyła chwilę, w której brała udział tłumnie zebrana ludność miasta, spójona ściśle ze swoim żołnierzem, bo on jest z jego krwi.

Defilada na placu Marjackim przed generałami i brygadżerem zakończyła święte żołnierskie. Dumą postawa żołnierza, który wie, czego breni i za co walczy, którego w szeregi miłość Ojczyzny i ukochanego miasta, a nie nakaz, powołały, — włożył nową etkę w Lwów bohaterki i kazała mu spoglądać w jutro z wiarą w zwycięstwo.

W. Kucharski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł bawełniany w Japonji. W dziedzinie przemysłu bawełnianego nastąpił w Japonji w latach ostatnich rozwój niesłychany w dziejach, zaznaczający się między innymi olbrzymim powiększeniem zakładowego kapitału. Tak naprzykład kapitał przedsiębiorców „Japanese Cotton Spinner Association“ (syndykat przedsiębiorców) powiększył się w latach od 1914 do 1919 z 109 879 000 jen (jen — 209 Mk. przedwojennych) na 202,177,000 jen, wartość zaś wywiezionych przez towarzystwo wyrobów bawełnianych podniosła się w tym czasie z 3 360 500 jen na 28 030 900 jen. Prędzdy przerabiano w tym roku 1,920 000 bel (z czego na wywóz, przeważnie do Chin, Indji i Mianli 228,000 bel), czem było zajęte trzy miliony 900 tysięcy wrzecion i 44,401 warstatów.

Impozujący ten wzrost wytwórczości spowodowany został częściowo przyczynami zewnętrznymi: militaryzacją europejskich ognisk przemysłu, zdławieniem, chwilowem przynajmniej, konkurencji niemieckiej i rosyjskiej (Rosja wywozła przed wojną znaczne ilości włóknistych wyrobów do Chin), częściowo warunkami wewnętrznymi. Drożyzna w Japonji, nie jest wielka, chociaż w roku 1918 drożyzna ryżu wywołała reszuchy i spowodowała nawet upadek gabinetu, a pośrednio fiske japońskiej interwencji na Syberji. Strajki również niebyły się dają we znaki, co się tłumaczy słabością, zresztą niewpół tylko ulegalizowanego, ruchu zawodowego.

Rynkiem dla tej wytwórczości są głównie Chiny (wywóz na sumę 143,000,000 jen). Kwantung (Łasudun) 44 mil., Ludje Angielskie 29 mil., Holenderskie 24 mil., Syberja wreszcie, osłabiona od konkurencji przemysłu europejskiego, 13 mil.

Powyzsza troska przemysłowców stała się brakiem krajowej wytwórczości tkackich maszyn (wogóle japońskiemu przemysłowi metalurgicznemu przeszkadza brak żelaza, sprywatyzowanego głównie w Chinach), maszyny tkackie sprowadzane dotąd z Anglii i Stanów Zjednoczonych, obecnie jednak powstał projekt wyrobienia ich przez rząd, w arsenale lwowskim (wogóle ingerencja japońskiego rządu w życie gospodarcze kraju jest bardzo

silna). Pewna grupa przemysłowców nosi się z zamiarem nabycia z drugiej ręki maszyn z fabryk rosyjskich. Nadto kompanja „Tokio Gas and Electric Company“, której specjalnością jest wyrób maszyn, zamierza wyrabiać 100.000 wrzecion rocznie.

Telegramy P. A. T.

Zarządzenia oszczędnościowe.

Warszawa. W związku z obecną sytuacją Minister skarbu wydał do wszystkich Ministerstw i urzędów autonomicznych, w rozwinęciu okólnika z 3 lipca b. r. w sprawie oszczędności w gospodarce państwowej ze względu na konieczność skupienia środków skarbu na obronę Państwa, okólnik z wezwaniem władz o sprawdzenie zarządzeń, w sprawie określenia kredytu potrzebnego Ministerstwu i skrzadom na pozostałych 5 miesięcy bieżącego roku na wydatki administracyjne i rzeczowe, w godzinach niezgodnych dla podtrzymania biegu życia państwowego, w sprawie ograniczenia wydatków inwestycyjnych do tych, które są bezpośrednio z obroną Państwa lub powstrzymanie których można zaliczyć roboty już zrobione n. p. wodna lub przynieść Państwu ciężkie straty.

Następnie należy określić na powyższych przedmiotach kredyty podzielili na miesiące z tem, że miesięczne sumy nie będą przekraczały.

W razie gdyby wył okrośnione kredyty przewyższyły obliczenia planu finansowego na bieżący okres budżetowy (1/6—31/12 b. r.) spowodowane tem przedświadczeniem kredyty mają być oddane pod rozwagę utworzonej przy Ministerstwie skarbu międzyministerjalnej komisji, która przedstawi odpowiedni projekt Radzie Ministrów.

Zjazd Giollitiego z Lloydem Georgem i Millerandem.

Lyon. Radio. Gazety włoskie podają, że w sierpniu mają się spodząć Giolliti, Lloyd George i Millerand.

Zaliczka dla Niemiec.

Lyon. (Radio) Akcja przeciwko gabinetowi Milleranda nie powiodła się. Izba bowiem uchwaliła 356 głosami przeciw 169 projekt rządu odnoszący się do dwustamilonowej miesięcznej zaliczki dla Niemiec za węgiel, którego one mają dostarczyć.

Robotnicza armja rezerwowa.

Sosnowiec. W łonie narodowej partji robotniczej powstał projekt stworzenia armji rezerwowej. Mają być do niej przyjmowani mężczyźni do lat 50. Wywłaszczenie odbywać się będzie rocznikami, tak, że wranie powołania odpowiednio roczniki będą już wywieszone i w ten sposób zmniejszona będzie praca dowództwa wojskowego.

Przeciw nauczaniu religji!

Berlin. (Radio) Z Düsseldorfu donoszą: Parja soc.-demokratyczna uchwaliła w sobotę strajk szkolny, aby zmusić rząd miasta do ustanowienia dla dzieci szkolnych programu nauk z pominięciem religji.

Kolejarze niemieccy grozą strajkiem.

Nauen. Radio. Na posiedzeniu wydziału parlamentu, który zajmował się sprawą płac personelu kolejowego, postawiono ze strony Związku kolejowego ultimatum, grożąc strajkiem demonstracyjnym w całym państwie w razie niespełnienia żądań.

Sześciodzinny dzień roboczy.

Nauen. Radio. Według wiadomości z Genewy oświadczył przywódca angielskiej górników przedstawicielom prasy, że angielscy górnicy jak również amerykańscy i francuscy zgadzają się z żądaniem niemieckich górników wprowadzenia międzynarodowego 6-godzinnego dnia roboczego.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny.

Genewa. Havas. Międzynarodowy kongres socjalistyczny rozpoczął dziś obrady. Francję reprezentują przedstawiciele nowej francuskiej partji socjalistycznej, przeciwstawiającej się bolszewizmowi.

Prasa niemiecka zaniepokojona.

Nauen. Radio. Prasa niemiecka jest bardzo zaniepokojona z powodu decyzji konferencji ambasadorów, wedle której pas Wisły, przebiegający przez obszary niemieckie, ma przyspać Polsce. Pedacsi ona, że przez to postanowienie cały kraj zostanie odcięty od Wisły. Na zgromadzeniu odbytem w Kwidzynie postanowiono zwrócić się z apelem do narodu amerykańskiego, aby przez swój

wpływ moralny zażądał, by pas wrót Wisły nie był przyznany Polsce.

Przyjaźń polsko-węgierska.

Budapeszt. Radio. Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego poseł Moser wskazał na historyczną przyjaźń między Polską a Węgrami i podniósł, że przyjaźń ta powinna być utrzymana w przyszłości. Mowa stawia wniosek, aby Zgromadzenie narodowe wyraziło Polsce swoją sympatię w obecnej walce. Węgry życzą sobie zwycięstwa Polski; rząd węgierski gotów jest do udzielenia Polsce pomocy, a Zgromadzenie narodowe spodziewa się od rządu podjęcia odpowiednich środków.

Nauen. Radio. Wiedeńskie dzienniki donoszą ze źródeł czeskich, że wysłana do Warszawy misja francusko-angielska wysłała jednego ze swoich członków do Pragi, który ma z tamtejszemi wpływowami osobami naradzić się w sprawie przygotowania akcji przeciw armji sowieckiej. Również Węgrzy mają odegrać w tem pewną rolę.

Kongres socjalistyczny.

Genewa. Rozpoczął tu prace kongres socjalistyczny z udziałem przedstawicieli Francji, Anglii, Niemiec, Holandji, Litwy, Polski, Szwecji, Belgji, Szwajczerji i Włoch, oraz rewolucjonistów rosyjskich, których przedstawiciele domagali się uznania obecnego stanu rzeczy.

Zalesienie obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech.

Paryż. Radio. Petit Parisien donosi: Parlament niemiecki przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt rządowy, przedłożony wskutek układu w Spa, a dotyczący zalesienia obowiązkowej służby wojskowej.

Przybycie Krassina.

Londyn. News Of World donosi, że Krassina przybył do Anglii na pokładzie torpedowca angielskiego.

Rozejm rosyjsko-japoński.

Moskwa (Radio). Przedstawiciel japoński armji ekspedycyjnej generał Tagocznagi i przedstawiciel republiki rosyjskiej na Dalekim Wschodzie podpisali 28 lipca rozejm i wymieniły noty dotyczące wzajemnej polityki. W najbliższym czasie ma się rozpocząć ewakuacja wojsk japońskich z terytorjum republiki rosyjskiej. Delegacja rosyjska zapewniła ze swej strony, że nie wypuści wojsk europejskiej Rosji sowieckiej na terytorjum swego państwa, dalej gwarantuje nietykalność osobistą obywateli japońskich i ich prawa w sferze działania tejże republiki.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja wojenna.

Wydział II. Sitaba D. O. G. informuje: Nad dolnym Seretem sytuacja nie zmieniła; nad środkowym zaś udaremniłmy próbę nieprzyjacielską przejścia rzeki.

Nad górnym Seretem i nad Styrem utarczki patroli.

(Godz. 12 w poł.)

(St. Z.) Sytuacja niezmienną. Ogółem położenie na froncie małopolskim pomyślne.

Militarna pomoc Francji dla Polski.

(P. A. T.)

Gdańsk. Dans. Neueste Nachrichten donoszą z Paryża: Ostatnie posiedzenie Rady ministrów z 30 lipca zajmowało się wyłącznie kwestją polską. Wszyscy ministrowie byli zgodni w zapatrywaniu, że usadek Polski byłby dla Francji ciemem nie do powetowania. Rada ministrów postanowiła zaniechać wszelkiej polityki, któraby zmierzała do oszczędzania swietów i przedewzwiąż wielką militarną akcję na rzecz Polski. Następnie przyjęła Rada ministrów do wiadomości wypracowany przez marszałka Focha plan wyładowania alianckiego korpusu ekspedycyjnego w Odessie. Rada ministrów czeka jeszcze na odpowiedź ze strony Anglii i Włoch

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Różne obwieszczenia.

L. 12.802/20 (7661 1-3)
Obwieszczenie.

Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnowie rozpisuje publiczną konkurencję celem obsadzenia połączonej z trafiką składową i sprzedażą stempeli gł. składowej tytoniu w Radomyślu wielkim, do której pobrano wyrobów tytoniowych w czasie od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1919 r. za kwotę 120.423 Mk. 33 f.

Oferty należy wnieść odpowiednio do postanowień przepisów o obsadzeniu trafik na przepisany druk urzędowym, w kopertach urzędowych i zabezpieczonych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 31 sierpnia 1920 na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaż.

Inwalidom z ostatniej wojny, jakoteż wdowom i sierotom po żołnierzach, którzy padli w tej wojnie, przysługują pod pewnymi warunkami bezwarunkowe pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kompetentami.

Wadium wynoszące 1.200 Mk. należy złożyć w urzędzie podatkowym w Radomyślu wielkim przed wnieśieniem oferty i to tylko w Pożyczce Państwowej względnie kwitach tymczasowych.

Inwalidzi wojenni i osoby z nimi na równi postawione nie są obowiązani do składania wadium.

Blizszych informacji zasięgnąć można u podpisanej władzy sprzedażi albo w Nadzorze kontroli skarbowej w Radomyślu wielkim.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 28 lipca 1920.

O. II. 245/20. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Kijowskiej wnieśli posew o uznanie nieważności kontraktu kupna sprzedawcy i intabulacji prawa własności. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 31 sierpnia 1920 godz. 8 rano w tut. sądzie biuro p. 2, Kuratorem także ustanowiono p. dr. S. Hoffa, adwokata w Rymanowie.

Sąd powiatowy Oddział II.

Rymanów, dnia 14 lipca 1920. (7618)

O. II. 301/20/1. Przeciw Józefowi, Stanisławowi, Wojciechowi i Janowi Wlazłkom z Żurawiczk nieznanym z miejsca pobytu, wnieśli Wojciech i Katarzyna Bieziarz posew o podział pgr. 579/2 na nowe pgr. 579/2 i 579/3 wydzielenie pgr. 579/3 i załatwienie jej na rzecz powodów. Na tej podstawie wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 15 września 1920 r. godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanowiono p. dr. Staneckiego, adwokata w Jarosławiu, kuratorem, który ich zastępować będzie aż do ich zgłoszenia się.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 21 lipca 1920. (7613)

1. L. 496. Dr. Karol Srokowski, adwokat w Sasaku, zgłasza zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 18 maja 1920.

2. L. 455. Dr. Samuel Schorr, adwokat w Pruchnikach, zamierza przesiedlić się do Jarosławia.

Z wydziału Izby adwokatów,

Przemyśl dnia 12 maja 1920.

3. L. 714. Dr. Zygmunt Kahana, adwokat w Lutowiskach, przesiedla się do Zakliczyna.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 20 czerwca 1920.

4. L. 399. Dr. Ignacy Blumenkrantz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Lutowiskach.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 28 kwietnia 1920.

5. L. 522. Dr. Józef Dsiches wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 22 maja 1920.

6. L. 722. Dr. Stefan Antoniewicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 5 lipca 1920. (7644)

Konkurs.

Przeł. 14.381/20 (7638 1-3)
Konkurs.

Przy sądzie okręgowym w Krakowie jest do obsadzenia posada podurzędnika sądowego. Podania o nadanie tej posady w Krakowie, ewentualnie gdzieinąd wskutek przesilenia opróżnić się mogąca, należy wnieść do dnia 30 sierpnia 1920 w drodze służbowej do Prezesa Sądu apelacyjnego w Krakowie.

Kraków, 27 lipca 1920.

Wolter m. p.

Wyroki prasowe.

Pr. 155/20 (7662)
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 176 z dnia 31 lipca 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Nota urzędowa“ w całości łącznie z tytułem i podpisem, 2. pod tytułem „Nota angielskiego urzędu w sprawie peremyrja“ w podtytułach następujących po powyższych słowach tytuła a przed słowami „Umowy peremyrja na południowej stronie“ 3. bez tytułu (str. 2 szpalta 1 i 2) jako korespondencja z Wiednia w całości, wiec od słów „Wiednia 24 lipca 1920“ „Z kół szorstych“ aż do słów „honorowity w naszym imieniu“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ad 1. także występek z § 302 u. k. uznal dokonana w dniu 30 lipca 1920 r. konfiskata za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. sakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 31 lipca 1920.

Kuratele.

L. III. 4/20. Uchwałą sądu powiatowego w Busku Oddz. III. z 30 kwietnia 1920 l. cz. L. III. 4/20 pozbawiono całkowicie własności Anasztazję Kwaśną, córkę Wawyla, zamieszkałą w Milatynie starym, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono jej szwagra Michała Demskiego z Milatyna starego.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 30 kwietnia 1920. (7371 1-3)

Amortyzacje.

T. 501/18 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratora Skarbu im. rzym. kat. kościoła paraf. w Budzanowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1. Wylosowany 4 proc. list zastawny Gal. Banku krajowego we Lwowie Ser. II. Nr. 67849 zastawiony na rzecz fundacji mazańskiej Marii z Berbeciów Grycan przy rzym. kat. kościele parafialnym w Budzanowie, 2. Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 97363 zastawiona na rzecz fundacji mazańskiej Marii z Berbeciów Grycan przy rzym. kat. kościele parafialnym w Budzanowie, opiewająca na kwotę 102 kor. 38 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1920. (6873)

T. 118/18 (5). Edykt. Na wniosek Majora Barona w Starym Łysecu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych a to książeczki wkładkowej wystawionej na imię G. Li Keener a na kwotę 430 kor. opiewanej wystawionej przez Dom bankowy i Kantor wymiany A. L. Karliner i N. Lasczner w Bohorodczanach tudzież książeczki wkład-

kowej Nr. 2047 na 370 kor. wydadzą przez Pow. Kasę oszcz. w Bohorodczanach.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się za swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stanisławów, 10 kwietnia 1920. (6987)

T. 395/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Lolla w Krakowie przez adw. dr. B. Langrada w Krakowie podejmuje się postępowanie, celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych bez odnośnych kuponów, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wiarygodności, jeśli pierwiej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszym ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1. list zastawny Banku krajowego we Lwowie Ser. IV. Nr. 3008 kor. bez kuponów w których ostatni jest płatny 30/6 1929. 2. 1/2 proc. list hipoteczny Gal. Akc. Banku hipotecznego we Lwowie Ser. C. Nr. 52.819 na 2000 kor. bez kuponów z których ostatni płatny jest 1 listopada 1921.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 listopada 1919. (416)

T. 199/20 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Róky Neuman ur. Koch podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 2 police asurakcyjna Towarzystwa assek. Rienne Adriatica di Sicurtà w Tryjeście 1 Nr. 204.592 na 4000 kor. z daty Tryjeść 21/9 1907 na kwotę 4000 kor. i Nr. 278.754 z daty Tryjeść 6 maja 1914 na 5000 kor. płatne w razie dotychczas ubezpieczonego Michała Meiera Neumana do rąk jego a w razie jego wcześniejszej śmierci okazicielowi policy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 6 maja 1920. (6763)

T. VI. 17/15 (8). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maksymiliana Gelba, fryzjera w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Kartka zastawnicza filii uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie, z dnia 23 czerwca 1914 Nr. 44707, opiewająca na za stawiony za 50 koron słoty lańcuszek damski.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 29 października 1919. (6381)

T. VI. 166/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Szczepana Kłosewskiego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby sąd na perowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa Wzajemnych Ubezpie-

czeń w Krakowie L. 32185 na 1000 złr. w. a. płatna okazicielowi po śmierci ubezpieczonego, Szczepana Kłosewskiego.

Sąd okręgowy Oddział VI.

Kraków, dnia 12 maja 1920. (6301)

Nr. I. 19/183. Orzeczenie amortyzacyjne. Na wniosek Jacka Danylezaka, rolnika w Poluchowie wiel., wdraża się postępowanie, celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych, a to: 1. książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach stow. zar. z ogr. por. l. 6996 opiewająca dnia 9 maja 1918 na 1.500 koron na imię Jacka i Zośki Danylezak wystawionej 2. książeczki wkładkowej tego Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach stow. zar. z ogr. por. l. 6997 opiewająca na kwotę 407 kor. 72 hal. na imię Jacka Danylezaka.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się za swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za ni-istniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 6 sierpnia 1919. (6446)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego.

T. 162/20 (34). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Tyszyk syn Iwana i Anny urodzony w Jakowie starym 8 lutego 1893, w roku 1914 pod Łopątowem w bitwie ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej i odtąd nie daje wiadomości żadnej o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i 31 marca 1918 Nr. 218 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Paraskewii Tyszykowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznanie małżeństwa tegoż zawartego w Jakowie starym 4 czerwca 1906 z Paraskewią z Mańków Tyszykową za rozwiązane a zarazem ogłasza się, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Wiesłowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego.

Iwona Tyszyka wzywa się, aby stawił się przed tutejszym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 19 czerwca 1920. (7084 1-3)

T. 58/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Leib Schwarz syn Bera i Stry Scheindla, urodzony w Jarosławiu 1 listopada 1886, jako jeniec cywilny zmarł w roku 1915 na Syberji.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. i § 5 ust. 1 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, zarządza się na wniosek Bericha Schwarza postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Pezenikowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Leib Schwarz wzywa się, aby stawił się przed podpisany sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesięcznym okresie od ogłoszenia w Gazecie, sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wnosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 28 maja 1920. (7079 1-3)

T. 166/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Magdalena Wacławowiczowa w Sasiadowicach walciała o uznanie męża jej Stanisława Wacławowicza za zmarłego. Z zeznań świadka Tomasza Tafuły wynika, że w r. 1915 Stanisław Wacławowicz, który jako jeniec rosyjski przebywał w Złotej Ordzie, zachorował na tyfus i oddany został do szpitala, gdzie z końcem tegoż roku 1915 zmarł, jak to świadkowi w kancelarii szpitala oświadczone.

Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby

udzieleno sądowi wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Bambor, 6 czerwca 1920. (7370)

T. 218/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Kozłak ur. 23 marca 1875, błąkający na stacji Lwów-Podzamcze, powołany został z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do służby w wojsku austr. Dnia 1 grudnia 1914 biorąc udział w bitwie pod Bardyjomem, został ciężko ranny bagnietem w nerki i w tym stanie dostał się do niewoli. Od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad za nim zaginął.

Można zatem przyjąć, że zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Ludwika Kozłakowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi.

Stefana Kozłaka wzywa się, aby się stawiał przed podpisaniem sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek o uznaniu za zmarłego po dniu 1 grudnia 1920.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 14 maja 1920. (6746)

T. 245/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasył Włach ur. 10 stycznia 1883 w Starém siole, także zamieszkały i przynależny, został powołany z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do służby w wojsku austr. Do września 1914 służył, od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia i wszelki ślad o nim zaginął.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Irey Włach zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Wasył Włach wzywa się, aby się stawiał przed podpisaniem sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 grudnia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 13 maja 1920. (6752)

T. 112/20 (4). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Filip Hunder ur. 24 listopada 1889 w Porszańcu, także zamieszkały i przynależny, z zawodu rolnik, został powołany z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji do służby w wojsku austr. przy 30 pp. W listopadzie 1915 miał Hunder umrzeć na polu walki wskutek ugodzenia granatem.

Wedle powyższego na prośbę Paraszki Hunder wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci Filipa Hundera. Wiadomości o zaginionym Filipie Hunderze należy udzielić sądowi do dnia 15 sierpnia 1920.

Po upływie powyższego czasokresu sąd ostatecznie orzeknie na ponowną prośbę o dowiedzenie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 27 kwietnia 1920. (6750)

T. 259/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Mrzygłód ur. 13 czerwca 1886 w Lubyeczach Kniżskich, także zamieszkały i przynależny, z ogólną mobilizacją w r. 1914 wstąpił do armii austr. przy 89 pp. Od owego czasu aż do dnia dzisiejszego nie dał o sobie żadnego znaku życia, a wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku. Wedle zeznań Jakima Putko, miał Iwan zginąć w dniu 4 listopada 1914 w bitwie z Moskalami pod Łopatowem.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Anny Mrzygłód wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą z związku małżeńskiego zawartego w dniu 23 czerwca 1910 za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo p. adwokatowi dr. Salomonowi Górwickowi którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego.

Iwana Mrzygłoda wzywa się, aby się stawiał przed podpisaniem sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 15 listopada 1920 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, 4 maja 1920. (6761)

T. 75/20 (3). Michał Dołban syn Semka, rolnik, urodzony w r. 1887 i zamieszkały w Kielczawie, pełnił służbę wojskową jako żołnierz 45 pp. od początku wojny. Przebywał w Albanji; w czasie dzikiej demobilizacji widział go Stefan Syma w jesieni 1918 roku w Antivari. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kto by o życiu Michała Dołbana miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Wojciechowi Słazce w Sanoku w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 września 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Dołbana usna go na ponowny wniosek Nadeki Dołban za zmarłego, a jego małżeństwo z Naćką za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 8 czerwca 1920. (7319)

T. 48/20 (3). Michał Scieranka syn Antoniego i Katarzyny, rolnik z Tarnawy dołnej, wstąpił do 18 pp. w roku 1915. W jesieni 1915 walczył w bitwie pod Kolkami. Stanisław Bańczak widział, że został kulą ugodzony w czoło. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął.

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Michała Scieranki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego dr. Słazce, adwokatowi w Sanoku, w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 marca 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Scieranki, usna go na ponowny wniosek Katarzyny Scierankowej za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Towarnickich za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 9 czerwca 1920. (7318)

T. IV. 24/20 (7). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jana Gada, Michała Nawracaja i Heleny Jałowy, tudzież poświadczaniem zwierności gminnej w Skurowej wykazano zostało, że Michał Jałowy syn Jana i Marjanny, urodzony 22 września 1889, wyjechał ze Skurowej na wojnę w sierpniu 1914 i walcząc jako żołnierz 57 pp. na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli, w której przebywał kilka lat i miał umrzeć w Permie Ural w dniu 9 czerwca 1919, a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Michał Jałowy poniósł śmierć, przeto zarządza się na wniosek ks. dr. Józefa Jałowego i Haiszy Jałowej postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono sąd albo kuratorowi p. adw. dr. Lipińskiego w Jasle, aż do dnia 1 listopada 1920 o zaginionym.

Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowiedzeniu zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 23 lipca 1920. (7649 1-3)

T. IV. 98/19 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Kazimierza Komiecznego, Melchiora Brzozowskiego, Łukasza Janeczka, Ludwika Janeczka i Ferdynanda Markesa wykazano zostało, że Stanisław Ginalski syn Józefa i Marjanny urodzony w Toroszkowcu dnia 20 kwietnia 1884, w czasie operacji wojennych w Krygu w maju 1915 został ciężko raniwszy kulą dum-dum w nogę i celem przedsięwzięcia operacji przewiezony został następnie do szpitala wojskowego w Grybowie i od tego czasu ślad o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Stanisław Ginalski poniósł śmierć, przeto na prośbę Wiktorji Ginalskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udowodniono sąd albo kuratorowi adw. dr. Lipińskiego w Jasle, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, aż do dnia 16 października 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowiedzeniu zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 8 lipca 1920. (7650 1-3)

Firmy.

Firm. 426/Stow. II. 181. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Bank parcelacyjny stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacji we Lwowie. Zastępca członka: komitetu likwidacyjnego dr. Leon Kolischer zmienił swoje nazwisko na Korenski. Dzień wpisu: 10 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lipca 1919. (404)

Firm. 298/Rg. B. I. 44. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 21 czerwca 1919 przy firmie brzmienie: Bank przemysłowy dla królestwa Galicji i Lodomerji z wielkim Księstwem Krakowskim. Siedziba Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zastępcy dyrektorów: Artur Kubie, Kazimierz Chodorowski, Tadeusz Filippi ten ostatni z powodu misanowania go dyrektorem, ustąpili, Prokurę udzieleno Franciszkowi Kucnerowi wobec misanowania go zastępcą dyrektora określono. Dyrektorem mianowano: Tadeusz Filippi z siedzibą w Krakowie, zastępcami dyrektorów mianowani: Franciszek Kuemer z siedzibą we Lwowie, dr. Marjan Niemeszewski. Prokurystami mianowani: Abraham Goldklang dla Zakładu centralnego we Lwowie, Tadeusz Kapko dla filji w Krośnie, Jan Malowski dla filji w Drohobyczu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 11 czerwca 1919. (406)

Firm. 398/Rg. B. I. 72. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział B. wciągnięto ce następuje: Siedziba firmy: Wiedeń filja Lwów. Brzmienie firmy: Hofher-Schranz Clayton-Schuttlere-werth Landwirtschaftliche Maschinen-fabrik A. G. Ottoma Schranza jako członka Rady nadzerczej wykreśla się. Dzień wpisu: 11 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 8 lipca 1919. (408)

Firm. 462/Rg. B. I. 12. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 3 czerwca 1919 przy firmie: brzmienie: Związowska banka v Prasz Filiale Lemberg. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: wybrani członkami Rady nadzerczej z prawem podpisowania teje filji firmy w myśl § 35 statutów Leopold Baczewski, przemysłowiec we Lwowie, Juliusz Cybulski inżynier architekt we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 28 maja 1919. (409)

Firm. 795/19/Rg. A. II. 215. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 27 października 1919. Siedziba firmy: Lwów ul. Zimorowicza l. 16. Brzmienie firmy: Tadeusz Gustowicz, hurtownia kupna i sprzedaż towarów bławatnych, manufakturowych i modnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia kupna i sprzedaż towarów manufakturowych, bławatnych i modnych. Posiadacz: Tadeusz Gustowicz, kupiec we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 26 października 1919. (410)

Firm. 685 Stow. III. 397. Zmiany firmy wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19 września 1919 następujące zmiany: Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Galicyjska spółka zbytu jaj i drobiu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Oddział: „Ovus” Spółka zbytu jaj i drobiu stowarz. zarej. z ograniczoną poręką „Ovus” Association pour le commerce d'oufe et de volaille Association enregistree avec garantie limitée. „Ovum” eggand poultry trading company Limited. „Ovum” Eier und Gefügel Verwertungs genossenschaft n. l. H. Dyrekcja składa się z jednego lub dwóch członków. Nadto poczyniono zmiany §§ 1, 3, 16, 26, 39, 43 statutu wedle odpisu protokołu walnego zgromadzenia w dniu 27 czerwca 1919 odbytego, przechowanego w zbiorze zataczników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 września 1919. (411)

Firm. 171/19 Stow. VI. 71. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 kwietnia 1919. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: Spółka spółyczna „Mrówka” we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie członkom drogą cząstkowej sprzedaży wszelkich artykułów użytkowych nabytych hurtownie lub wytworzonych we własnym

zarządzie. Czas trwania: nieograniczony. Umowa stowarzyszenia statut z dnia 25 marca 1919. Udział wynosi 25 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i daną jednokrotnie kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Kurjerze Lwowskim”. Dyrekcja składa się z dwóch członków i dwóch zastępców. Członkami dyrekcji są: 1. Wacław Hiolski nadkontrolor pocztowy we Lwowie ul. Szeptyckich l. 17 i 2. Buforyna Cirinowa żona przemysłowca we Lwowie ul. Króla Leszczyńskiego l. 18 zaś zastępcami są: 1. Dr. Tadeusz Dasowski urzędnik sądowy we Lwowie ul. Szeptyckich l. 23 i 2. Wincenty Włodzimierz 2 im. Matula urzędnik Tow. ubezp. od wypadków we Lwowie ul. Szeptyckich l. 21. uprawnieni do zastępcstwa: Dyrekcja lub członek dyrekcji i jeden zastęca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29 kwietnia 1919. (413)

Firm. 360 Rg. C. III. 41. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy po polsku: „Atlantic” importowa i eksportowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie; po francusku: „Atlantique” Societe ag. l pour l'exportation et l'importation a Leopol; po angielsku: „Atlantic” Import and Export Company Limited in Lwów; po niemiecku: „Atlantic” Import und Export Gesellschaft m. b. B. in Lemberg; po rusku: „Атлантік” импортова и експортова спілка з о. п. у Львові; po rosyjsku: „Атлантік” импортова и експортова общество в о. п. во Львові; po czesku: „Atlantic” importat a exportat společnost s r. o. we Lwowe; po rumuńsku: „Atlantic” Societate pentru Exportatiune Importatiune en garantie limitata Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Prowadzenie wszelkich interesów handlowych, w szczególności takich, które popierają rozwój handlu z zagranicą, a to tak z państwami powstającymi na obszarze dawnej monarchji austriacko-węgierskiej, jak i z innymi państwami zagranicznymi, tudzież rozwój handlu wewnątrz kraju i Państwa. 2. Dowóz i wywóz wszelkiego rodzaju surowców i towarów z obcych państw do kraju i z kraju za granicę. 3. Kupno, sprzedaż i zmiana surowców i towarów na własny lub cudzy rachunek, udzielanie zaliczek na surowce i towary, lombardowanie tychże i prowadzenie interesów handlowych w związku z tem pozostających. 4. Pośredniczenie w transakcjach pod 1, 2, 3 opisanymi. 5. Urządzenie i prowadzenie magazynów i składów, magazynowanie i przechowywanie wszelkich surowców i towarów przy przestrzeganiu przepisów dla tego rodzaju przedsiębiorstw obowiązujących. 6. Prowadzenie interesów spedytorskich. 7. Tworzenie i popieranie innych spółek handlowych w tym samym lub podobnym zakresie działania i uczestniczenie w tego rodzaju spółkach. 8. Nabywanie względnie dzierżawa nieruchomości przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych dla przedsiębiorstw pod 1-7 wymienionych bądź potrzebnych bądź z nimi w związku stojących. Czas trwania nieograniczony: Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie udziałowym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 12 czerwca 1919 L. rec. 9983. Wysokość kapitału zakładowego: 100.000 (sto tysięcy) koron, na który wypłacono gotówkę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) koron. Uprawnieni do zastępcstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: Zygmunt Grünstein i Maksymilian Angstreich we Lwowie, Janowska 16. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy łącznie lub jeden zawiadowca i prokurysta z dodatkiem prokurę wskazującym. Data wpisu: 22 sierpnia 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 20 sierpnia 1919. (424)

Firm. 983 Rg. A. II. 225. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 19 listopada 1919. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryczny skład sukna Balski & Grochowski we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel sukna. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 listopada 1919. Spółnicy: Ludwik Balski kupiec we Lwowie ul. Asyka l. 14 i Zenon Grochowski kupiec we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 79. Spółnicy uprawnieni do zastępcstwa: obaj łącznie. Podpis firmy: Pod pieczęcią wyciągniętą firmą podpisuje się każdy ze spółników.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 15 listopada 1919. (392)

Firm. 714 Stow. VI. 211. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Żółkiew. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy pod nazwą „Konsum urzędników państwowych”. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania

nia: nieograniczony. Cel. Celem stowarzyszenia jest nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych z dobrej jakości po taniach cenach tylko dla członków. Statut z 21 sierpnia 1919. Udział wynosi 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez przybicie w lokalu stowarzyszenia. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: Wiktor Breit redca skarbu w Żółkwi, Władysław Piskozub prof. gimn. w Żółkwi. Zastępcami członków dyrekcji są: Henryk Ogorski, prof. gimn. w Żółkwi, Kazimierz Kuczyński adj. techn. kontroli skarbu w Żółkwi. Uprawnieni do zastępowania: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji albo jeden członek dyrekcji z jednym prokurystą.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 25 września 1919. (385)

Firm. 660 Stow. VI. 208. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 10 września 1919. Siedziba stowarzyszenia: Rawa ruska. Brzmienie firmy: „Składnia Kółek rolniczych w Rawie ruskiej. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania: nieograniczony. Cel: stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu swych członków przez zakupno, magazynowanie oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Statut z 25 sierpnia 1919. Udział wynosi 50 (pięćdziesiąt) kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w „Przewodniku Kółek rolniczych”. Dyrekcja składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami dyrekcji są: 1. Jan Stanisław Kogut mieszczanin, 2. Józef Bartłomiej syn Piotra mieszczanin, 3. Paweł Flis urzędnik Wydziału powiatowego. Zastępcy członków dyrekcji: Mikołaj Kogut mieszczanin i Mikołaj Burtowy kierownik szkoły. Uprawniona do zastępowania: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie: dwaj członkowie dyrekcji lub też jeden dyrektor i osoba uprawniona do tego.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 16 września 1919. (387)

Firm. 409 poj. II. 86. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółek. Do rejestru dla firm poj. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Pierwsza krajowa fabryka chemiokosmetyczna J. Inhatowicz we Lwowie. Zmarł Jan Inhatowicz właściciel firmy. Zarząd spałku powierzył sąd powiatowy sekcja I. we Lwowie pozostałej wdowie Antoninie Marji z Dylińskich Inhatowiczowej z dnia 13 kwietnia 1919 l. cz. A. XXIX. 223/18/6. Podpis firmy: Firmę podpisują bądź się albo prokurysta dr. Kazimierz Inhatowicz albo Antonina Inhatowicz umieszczając swój podpis pod brzmieniem firmy. Dzień wpisu: 25 lipca 1919.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 17 lipca 1919. (428)

Firm. 59/19 pojed. A. 49 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych. Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy: Stryj. Brzmienie firmy: Plesser. Prokurę udzielił dr. Zygmuntowi Ferdynandowi 2

im. Plesserowi w Stryju. Dzień wpisu: 7 stycznia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV. Stryj, dnia 7 stycznia 1920. (474)

Firm. 708 Rg. A. II. 199. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 20 września 1919. Siedziba firmy: Lwów ul. Handka 5. Brzmienie firmy: „Magazyn towarów białych i mocnych damskich St. Smalski i A. Wilczyński. Przedmiot przedsiębiorstwa: jak w brzmieniu firmy. Redakcja spółki: Jawną spółką handlową od 1 października 1919. Spólnicy: Stanisław Smalski i Adam Wilczyński. Spólnicy uprawnieni do zastępowania: obaj. Podpis firm: Pod brzmieniem firmy łącznie podpisują obaj spółnicy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 19 września 1919. (393)

Firm. 464/19 Stow. VI. 153. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 21 lipca 1919. Siedziba stowarzyszenia Lwów. Brzmienie firmy: Związek ceramiczny we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Czas trwania: Dziesięć lat tj. do końca grudnia 1929. Przedmiot i cel przedsiębiorstwa: Celem przedsiębiorstwa jest dostarczenie zarobku swym członkom, a przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich robót w zakresie ceramicznym. Statut z 15 czerwca 1919. Udział wynosi: 100 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy. Członkami dyrekcji są: 1. Edward Bazowski, 2. Władysław Sydatko, 3. Stanisław Bogota. Zastępcą jest: Józef Barański. Uprawnieni do zastępowania: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie pod wyciąętą firmą Tow. dwaj członkowie dyrekcji lub jeden członek dyrekcji i zastępca.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 16 lipca 1919. (415)

Firm. 323/19 Stow. VI. 145. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 2 lipca 1919. Siedziba stowarzyszenia: Cieszanów. Brzmienie firmy: Towarzystwo spożywcze „Konsum“ w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Przedmiot stowarzyszenia: nabywanie wszelkich artykułów spożywczych, przedmiotów użytku domowego i sprządatki tychże artykułów Towarzystwa. Czas trwania: nieograniczony. Statut z 30 maja 1919. Udział wynosi 50 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu sklepowym Towarzystwa. Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu są: Symche Schweber, Abraham Schmakler, Nachman Saw; zastępcami członków zarządu: Markus Krieger, Jakob Zimmermann. Uprawnieni do zastępowania: dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj członkowie dyrekcji pod brzmieniem firmy.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV. Lwów, dnia 30 czerwca 1919. (419)

Firm. 1447/19/Oddz. B. I. 164. Spis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków ul. Wolska 19. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna Towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Spółka ma na celu zawieranie ubezpieczeń na życie, reaty na wypa-

dek choroby, niezdolność do pracy od wypadków ruchomości i nieruchomości, ładunków i transportów. Forma spółki: spółka akcyjna oparta na statucie zatwierdzonym przez Min. handlu i przemysłu oraz skarbu z 14 lutego 1919 uzupełnionym zmianami i uzupełnieniami zatwierdzonymi dnia 24 czerwca 1919 i uchwalonym 4 czerwca 1919. Kapitał zakładowy składa się z 2,000,000 marek podzielonych na 4,000 akcji imiennych. Na kapitał wpłacono 30 proc. atosewale do § 7 statutu. Zakład filialny zakładu głównego w Warszawie, noszący firmę tak samo brzmiącą. Zawiadywanie interesami spółki jest zadaniem dyrekcji składającej się z jednego lub więcej dyrektorów oraz zastępców. Wszelkie pełnomocnictwa akty, dokumenty, na których podstawie Towarzystwo przyjmuje na siebie jakieś zobowiązanie z wyjątkiem polie lub dokumentów, zastępujących polie, wezwania o wydanie pleciegdy dokumentów i t. d. z instytucji kredytowych i innych w tej dziedzinie i czeki na rachunki bieżące, winne być podpisane przynajmniej przez jednego członka rady zarządzającej i kontrasygnowane przez członka dyrekcji lub jego zastępcę. Polisy ubezpieczeniowe i zastępujące je dokumenty, winny być podpisane przez jednego członka rady zarządzającej, oraz przez jednego dyrektora lub przez osoby upoważnione do tego przez radę zarządzającą z wyjątkiem polis na ubezpieczenie życiowe, które podpisywane będą trybem przewidzianym w ogólnych przepisach dla tego rodzaju ubezpieczeń. Na korespondencji, upoważnieniach do odbioru korespondencji pocztowej i wogóle na dokumentach, nie zawierających zobowiązań wystarsza podpis jednego członka rady zarządzającej lub dyrektora albo też jego zastępcy. Spółka ma na celu zawieranie ubezpieczeń na życie, reaty na wypadek choroby, niezdolności do pracy, od wypadków, ruchomości i nieruchomości ładunków i transportów. Do zastępowania istniejącego zakładu głównego są uprawnieni członkowie rady zarządzającej. Rada zarządzająca: Przewodniczący dr. Władysław Siesławski, Żółwia 24 A. Zastępca przewodniczącego dr. Ludwik Ziełński, Nowowiejska 14, dr. Michał Wyrostek, Długa 7, dr. Antoni Chmarski, Zagoda 8, dr. Józef Jerich, Jerozolimska 45, Adolf Suligowski, Zielona 12, Gustaw Brückner, Kraków Wolska 19, Jarosław Stebelski, Kraków Wolska 19. Dyrektorowie Feliks Guttman w Krakowie Wolska 19, Wacław Casspiski w Krakowie Wolska 19. Zarządcami filii w Krakowie są: Gustaw Brückner, Jarosław Stebelski, dr. Feliks Guttman, dr. Marjan Wilczyński, wszyscy z Krakowa. Prokurę udzielił dr. Marjanowi Wilczyńskiemu z Krakowa. Firmę filii w Krakowie podpisują bądź się Gustaw Brückner lub Jarosław Stebelski łącznie z dr. Feliksem Guttmanem lub dr. Marjanem Wilczyńskim, którzy będą podpisawali w ten sposób, że pod brzmieniem firmy Filija spółki akcyjnej Towarzystwa ubezpieczeń „Przyszłość“ wypisaniem lub wyciąęciem pieczęcią kład będą swe podpisy. Dzień wpisu: 23 grudnia 1919.

Sąd okręgowy cywilny Oddział II. Kraków, dnia 23 grudnia 1919. (357)

Firm. 189/Stow. VI. 77. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 9 maja 1919. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Konsum kupców i przemysłowców dzielnicy II i VI miasta Lwowa. Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspieranie gospodarstwa domowego swych członków przez nabywanie dla nich i dostarczanie im drogą sprzedaży wszelkich artykułów codziennego użytku, ta-

dzież przedmiotów zapotrzebowania domowego. Czas trwania: nieograniczony. Statut z 17 kwietnia 1919. Udział wynosi 100 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia: umieszczone będą w jednej z gazet dziennych we Lwowie. Dyrekcja składa się z 2 członków i 2 zastępców. Członkami Dyrekcji są Oswald Wittlin, ul. Gródecka 26. Mojżesz Tiseh, ul. Gródecka 69, zaś zastępcami ich: Herman Aszt, ul. Sapielny 27. Juljusz Gruft, ul. Sapielny 5, wszyscy kupcy we Lwowie. Uprawnieni do zastępowania: Dyrekcja. Podpis firmy: brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie obaj dyrektorowie lub jednym z nich kolektywnie z jednym zastępcą dyrektora.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV. Lwów, dnia 7 maja 1919 (366)

Firm. 814/Stow. VI. 221. Wpis Stowarzyszenia. Do rejestru Stowarzyszeń wpisano dnia 5 listopada 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Kooperatywny Związek, zarej. stow. z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot stowarzyszenia: w celu połączenia gospodarstw i swoich członków dla ich dobrobytu: a) kupowanie, wydzierzawianie i wynajmowanie gruntów i budynków w celu prowadzenia spółnego gospodarstwa spółnicami swych członków i na ich korzyść, b) budowa, kupowanie, sprzedawanie i oddawanie w najem domów mieszkalnych względnie pojedynczych mieszkań, c) urządzenie składów (magazynów) narzędzi gospodarskich, narzędzi, zboża, nasienia i innych ziemiopłodów dla swych członków i na ich korzyść, d) prowadzenie dla swych członków i na ich korzyść handlu środkami żywności i rolniczego gospodarstwa, przemysłu i osobistych potrzeb swych członków, e) zajmowanie się przetwarzaniem produktów gospodarskich swych członków i sprzedaż członkom wytworów swych członków, f) urządzenie młynów do mielenia zboża swym członkom, g) wyrabianie siłami swych członków narzędzi gospodarskich i wszelkich innych przedmiotów potrzebnych do rzemiosła i przemysłu jak i do osobistego użytku swych członków, h) nabywanie i wyrabianie narzędzi gospodarskich i oddawanie ich do użytku gajemnego swych członków, i) przyjmowanie kapitałów do obrotu za omówionem oprocentowaniem, k) udzielanie jedynie swym członkom taniach i przystępnych pożyczek na podniesienie ich gospodarstwa lub przemysłu, l) prowadzenie mieszczarskiej spółki dla swych członków, m) pośredniczenie przy kupnie i sprzedaży surowych, obrabionych i przerobionych materiałów i towarów dla swych członków. Statut z 16 października 1919. Udział wynosi 200 koron. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą dwukrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez umieszczenie na tablicy w lokalu stowarzyszenia lub w jednym z lwowskich czasopism z zwłaznie walnego zgromadzenia ewentualnie przez zawiadomienie poszczególnych członków. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są: Hilary Lipecki, dyrektor krajowego Związku, we Lwowie ul. Lechakowskiego 1, 77, dr. Aleksander Zysiak, adwokat we Lwowie, ul. Ormiańska 1, 17, i Teofil Zajac, urzędnik Narodnego Dumy we Lwowie, ul. Wojciecha 2a. Uprawnieni do zastępowania: Zarząd. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisujące będą wspólnie dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV. Lwów, dnia 30 października 1919. (347)

DONIESIENIA PRYWATNE

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim L. 7
z zbiegu ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów,
jamy zębnej, gardła i nosa.
Wyjmowanie zębów bez bólu
Pracownia sztucznych zębów
w kauczuku, srebro i platyna
otwarta od 10-6 bez przerwy

Mydła toaletowe
krajowe i zagraniczne
poleca
Hurtownia firmy
Michał Hackel

Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

Komunikat.

M. gisrat m. Lwowa wzywa wszystkich właścicieli hurtowni, składowni składów i sklepów do bezwzględnego wykazania wszystkich zapasów artykułów spożywczych a to mąki, krap, kaszy, roszteru i t. p.
Wykazy należy składać w Departamencie IX
Zatajenie lub zaniechanie tego obowiązku będzie dotkliwie karane.

Neumann w. r.

Pierwszorządne gospodarstwo

100 morgów, dobrej pszennej ziemi, przeważnie niziny, w tym 25 morgów łąki, ładny owocowy ogród, duży żywy i martwy inwentarz, budynki w dobrym stanie. Z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Cena i zapłata według umowy. — Wojciech Staszak, Duży Komorsk, powiat świecki — Pomorze.

Dentysta dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II p.

Dla Trafiantów, Kantyn i Konsumów!

Tutki i Papierki cygaretowe

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Hurtownia przyborów do palenia „L'Étoile“

Gen. zastępca **Michał Hackel**

Lwów, ul. Kazimierzowska 1. 4.

DRUKI gminne, parafialne, metrykalne i inne do nabycia w drukarni Ignacego Jaegers we Lwowie, ul. Sykstuska L. 33.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najniższych cenach

RYTOWNIK LWÓW MAKS GLASERMAN

Sykstuska 19

Carderobę męską, damską, dziecięcą oraz firanki, portyery, dywany kupuje i sprzedaje sklep **MINERWA**, ul. Charykowszka 15. 444.9-22

Wszelkie artykuły potrzebne w gospodarstwie domowym, zakupuje Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemińskiej, Fredry 9.

Popierajcie Polską Pożyczkę!

Z Drukarni Wł. Łosińskiego we *Wrocławu* 491 Józefa Ziemińskiego. *Wszystko po cenie*